Nr 224 — We Lwowie, Niedziela dnia 1. Października 1882. — Rok XV.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 cnt. — miesięcznie 1 złr. 50 cnt.
Z przesyłką pocztową w Państwie Austrjackiem: rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicę: do całych Niemiec: rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 5 fen. — do Francji, Anglji, Belgji, Włoch i Szwajcarji: rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 centów.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:
Biuro Administracji „Dziennika Polskiego“ przy ulicy Sykstuskiej l. 2. w domu p. Bernsteina; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarii i Wrocławiu pp. Haasenstein et Vogler; we Wiedniu A. Oppelik, R. Mosse, Rotter i Spł.; w Warszawie Rajchman et Frendler Biuro anonsów; w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissonière 22. — Ogłoszenia przyjmuje Agencja p. Adama Chorowskiego Rue Clement 4 Paris.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit.)
Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franco do Administracji „Dziennika Polskiego“. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.
Reklamy w rubryce „Nadesłane“ 20 ct. od wiersza.

Od Wydawnictwa.

Z nowym kwartałem upraszamy szan. czytelników o wczesne nadesłanie prenumeraty dla uniknienia reklamacyj i uregulowania nakładu.

Przedpłata na Dziennik Polski wynosi:

We Lwowie bez przesyłki pocztowej:

rocznie	18 złr.	— ct.
półrocznie	9 „	— „
kwartalnie	4 „	50 „
miesięcznie	1 „	50 „

Na prowincji z przesyłką pocztową:

rocznie	24 złr.	—
półrocznie	12 „	—
kwartalnie	6 „	—
miesięcznie	2 „	—

Lasy i moczary.

Ł. W kilku latach ostatnich zaczęto się gorliwiej zajmować ekonomią krajową ze stanowiska —nie jak dawniej, zaściankowego, ale raczej ze stanowiska ogólnego dobra na podstawie głębszego wnikania w położenie. Ztąd powstał memorjał o uregulowaniu rzek spławnych, ponowiony teraz przez posła Chrzanowskiego, ztąd pierwsze próby zalesiania wydm piasczystych, ztąd rezolucje zjazdu rolników w Przemyślu w czasie tegorocznej wystawy itp.

Sprawę zalesienia należy rozdzielić na zalesienie nagich stoków w górach nad górskimi dopływami rzek, i na zalesienie wydm piasczystych na równinach. Co do pierwszego — jakkolwiek o pożyteczności i konieczności tego, prawdopodobnie nikogo z rozumnych ludzi przekonywać nie trzeba —nie od rzeczy będzie dowiedzieć się, jak się podobna sprawa ma gdzieindziej. Otóż za przykład niech nam posłuży Francja. W latach od 1861 do 1877 zalesiono tu lub zasiano trawami ogółem przeszło 745 kil. m. □ nagich stoków górskich. Koszta samej roboty wynosiły przeszło 14 mil. franków. Roboty odbywały się na gruntach, które od właścicieli z urzędu wykupiono. Przeciętnie zalesienie 1. kl. m. kwadratowego kosztowało po 19000 frank. W roku 1849 przedłożył rząd francuski ciału prawodawczemu nową ustawę, na mocy której ma być zalesionych 7580 kilmetr. kwadr. Koszta obliczono na 220 miljonów frank., mianowicie 72 mil. na wykupno ziemi, a 148 mil. na robotę. Zalesienie 1. kilm. kwadr. będzie przeciętnie kosztować po 19,525 fr., a wykupno połowę tego, tj. jeden morg po wykupieniu i zalesieniu wypadnie przeciętnie prawie po 170 franków, czyli 100 złr. austr. wedle teraźniejszego kursu. Zważywszy różnicę ceny ziemi i robotnika kosztowałoby to w Austrji z pewnością mniej niż połowę, gdybyśmy przypuścili, że zalesienie ma się odbywać wyłącznie na ziemi wykupionej.

W Austrji naczelna administracja lasowa w ministerstwie rolnictwa rozróżnia i w wykazach podaje osobno przestrzenie nieuprawne czyli nieużytki zdatne pod uprawę leśną — a osobno pastwiska zarosłe z rzadka nędzną drzewiną i krzakami. Przestrzeń pierwszego rodzaju wynosi 4195 klm. kwadr., tj. 1·4% całej przestrzeni, drugiego rodzaju 9740 kilm. kw., tj. 3·25%.

Najwięcej takich przestrzeni, tak pierwszego, jak drugiego rodzaju, mianowicie 7.849 kil. kw. znajduje się w Gorycji, Styrji i Dalmacji. Ale i inne kraje, szczególnie alpejskie, mają nie mało takiej ziemi, bo 8,488 kil. kwadr. = 8·14% przestrzeni, szczególnie Krain 7·28%. W krajach korony św. Wacława, wynosi przestrzeń naga, zdatna pod uprawę leśną 140 kl. m. kw., tj. 0·18%, a zarosłe pastwiska 651 kl. m. kw., tj. 0·82%, łącznie 791 kl. m. kw., czyli blisko 14 mil kwadr.

W Galicji obszar nieużytków zdatnych pod uprawę leśną wynosi 865 kl. m. kw., tj. 0·47%, a pastwisk 1841 kl. m. kw., tj. 1·71% całego kraju; łącznie 1706 kl. m. kw., czyli blisko 30 mil kwadratowych.

Zalesienie pastwisk tego rodzaju nie wymaga bynajmniej wielkich wydatków, bo samo zaprzestanie paszenia, szczególnie na stokach stromych, urwistych, pozwoli rozróść się drzewinie; na szczególniejszą opiekę atoli zasługują stoki zupełnie nagie i wydmy piasczyste, tj. przestrzeń pierwszego rodzaju, wynosząca 365 kilom. kw., czyli 63.428 morgów. Biorąc miarę z tego, ile według obliczenia inżyniera Hołowkiewicza dla powiatów mościskiego i jaworowskiego zalesienie wynosić może i przypuszczając taką samą pomoc ze strony rządu i powiatów i nadal, wystarczy 200.000 złr., rozłożonych na lat dziesięć, aby przeszło 6 mil kwadratowych nietylko zupełnie nieużytecznych, ale nawet szkodliwych, zamienić w obszar użytkowy, a nadto przyległe grunta uratować na przyszłość od zasypu przez piaski lotne, tj. podnieść ich użyteczność przynajmniej w dwójnasób, o ile to odnosi się do wydm w równinach; w górach zaś [illegible]

Kto będąc tu i tam w kraju, uważał i zapamiętał, co widział, przyzna, że na naszych równinach znaczna część dzisiejszych łąk rozpościera się na dawnych stawiskach, po których jeszcze dotąd wyraźne zostały ślady w groblach, gdzieniegdzie nawet w jarach itp. Czy zniesienie i osuszenie owych stawów, stało się z wyrachowania gospodarskiego, czy z zaniedbania, mniejsza, dość że nie ma co tego żałować, bo w ten sposób przybyło ziemi użytecznej, której wartości nie wyrównywa dochód z gospodarstwa rybnego, z młynków lub tartaków, zwłaszcza dzisiaj wobec młynów i tartaków parowych.

Nie przemawia to bynajmniej za zniesieniem wszelkich fabryk, poruszanych siłą wody bieżącej, ujętej w brzegi wysokie, ale przemawia za zniesieniem takich niby-stawów, ktore setki morgów zabagniają i pod względem gospodarstwa rybnego prawie żadnej, a z młynów lub tartaków bardzo małą przynoszą korzyść. Każdy właściciel takich stawisk gotów wyrzec się swego prawa zatrzymywania wody, gdyby mu interesowani to wynagrodzili, ci jednak nie mogą się zgodzić na sumę wynagrodzenia i zwlekają ostateczne postanowienie łudząc się nadzieją, że rząd albo bez wynagrodzenia zniesie młynek, albo przynajmniej oznaczy mniejszą znacznie sumę wykupu. Procesa o to u władz politycznych wloką się dziesiątki lat, a niby-stawy zabagniają ziemię dalej.

W tym wypadku byłoby utworzenie spółki łatwiejsze przy pośrednictwie komisji melioracyjnej Wydziału krajowego. Jeżeli właściciel stawiska zbyt wielką stawia cenę za zniesienie młyna i spuszczenie stawu, wówczas powinna nastąpić ekspropriacja gruntu z urzędu; sumę należną wypłaci komisja w zastępstwie interesowanych, należytość zwrócą w części interesowani przy podatkach, a w części pokryje ją stawisko, zamienione w łąkę lub rolę, parcelami rozprzedane na licytacji in majus. Specjalna ustawa, normująca tę czynność, nowych ciężarów na kraj by nie nakładała, ani krzywdziła dotychczasowych właścicieli, zapewniając im dostateczne wynagrodzenie.

Przestrzeń, wpisana pod rubrykę „stawy i moczary,“ wynosi w Galicji nie zbyt wiele, bo 34.706 morgów, ale nie cała ta przestrzeń nadaje się do podobnej melioracji, jednakowoż przestrzeń zabagniona przez t. z. stawy, a wpisana w rubrykę łąk, jest niestety bardzo wielka, i o tę tu głównie idzie.

Prawie wszystkie rzeki i rzeczki naszych nizin, płynące leniwo w niskich brzegach, zamknięte groblami przez całą szerokość, sprawiają właśnie takie zabagnienia.

Spuszczenie takich stawów bagnistych, ma oprócz gospodarskiej, jeszcze inną bardzo ważną stronę — mianowicie poprawienie warunków higienicznych, o czem już pisaliśmy obszerniej. (*Dz. Polski* nr. 192 z 23. sierpnia br. Stan sanitarny Powiśla).

Tym dwu potrzebom, gospodarskiej i zdrowotnej, może Wydział kraj. dogodzić w znacznym stopniu, udzielając pomoc pieniężną i mierniczą przy budowie dróg powiatowych i gminnych. Nie zadowalając się spuszczeniem wody z rowów do najbliższego moczaru lub bagna, ale starając się także o spuszczenie tego moczaru do najbliższej płynącej wody, ubezpieczy się przez to nietylko rowy, które dotąd często prawie żadnego nie mają odpływu, ale osuszy także mnóstwo zgniłych bagien, zatruwających powietrze pośród samych gmin wiejskich i zamieni je w grunta użyteczne.

O zastosowaniu u nas ustawy
z 9. kwietnia 1873,
do innych, niż kredytowe interesów,

napisał
dr. Alfred Zgórski.
(Dokończenie.)

C. Towarzystwa ochrony własności ziemskiej. Przed trzema laty przyszedł p. Henryk Kieszkowski na myśl zakładania, na podstawie ustawy z 9. kwietnia 1873, stowarzyszeń, któreby się zajęły aranżowaniem chylących się ku upadkowi fortun i braniem niejako w kuratelę tych spadkobierców dawnych rodów szlacheckich, którzy przez nierozum lub lekkomyślność wydają ziemię naszą w ręce cudzoziemców lub „innowierców“. Myśl poetyczna — i patrjotyczna! Różne o tym projekcie były sądy, lecz nie można utaić, że pochwały miały przede wszystkiem źródło sentymentalne, sympatyczności pomysłu samego i jej autora, który kierował się tu niezawodnie najlepszemi chęciami. W ostatnim dopiero roku powstały trzy podobne instytucje, a mianowicie dwie dla mniejszej, a jedna dla większej własności ziemskiej — wszystkie z nieco zmienionym programem od pierwotnego zarysu p. Kieszkowskiego. Stosunkowo najszybciej zgromadziło największe fundusze Towarzystwo Mie[illegible]ckie (obecnie posiada około 12.000 złr. własne[illegible] kapitału). Trudno nam dziś już orzekać, jakie [illegible]zultaty osiągną te stowarzyszenia — przypomi[illegible]my wszakże, że ku podobnym celom ustanowiła [illegible]ółka tarnopolska przed dwoma laty w swojem [illegible]ie osobną Radę obywatelską — a w sprawo[illegible]aniu za r. 1881 już o niej nie wspomina!

D. Stowarzyszenia dla spedycji i [illegible]zewozu w formie spółek posługaczy, pomi[illegible] trzechkrotnych prób, wcale się nie powiodły, [illegible] może z tej przyczyny, że zasada wzajemności [illegible]t zanadto demokratyczną, aby stosunek służbo[illegible], czyniący z człowieka ostatecznie niewol[illegible]a, dał się ująć w formę właściwą, na zasa[illegible]ie równości praw chlebodawcy (instytucji po[illegible]ugaczów) i posługaczy (członków i właścicieli [illegible] instytucji).

E. Stowarzyszenia surowcowe i [illegible]agazynowe. Na [illegible] podobnych instytucyj 2 upadło, 2 się jeszcze nie zorganizowały, 3 mają za sobą jeszcze zbyt krótką przeszłość, a dopiero jedno (lwowskie Tow. handlu skór) kilka lat istnieje i dobrze się rozwija. Wszakże i to stowarzyszenie za mało ma kapitału własnego (nie wiele nad 1/5), zanadto udziela członkom kredytu (borgu) i za mało znajduje u szewców poparcia. Mimo to sądzimy, że tego rodzaju spółki, mające na oku interes łatwy, artykuł jednolity i klientelę o równych potrzebach i wymaganiach, najłatwiej zdołają się jeszcze rozwinąć. Według tego wzoru powinny się tworzyć i inne handle materjałów dla rzemieślników, a przedewszystkiem handle żelaza.

F. Stowarzyszenia surowcowo-produkcyjne. Jedyne pod opieką i przy pomocy władz powstałe spółki — są spółki tkackie. W bież. roku zajął się niemi bardzo gorliwie Wydział krajowy i p. marszałek, który istnienie spółki w Korczynie osobiście zagaił. O ile na tej podstawie da się podnieść przemysł tkacki, okaże przyszłość, my na razie przestrzegamy jedynie przed robieniem sobie zbyt gorączkowych i różowych nadziei! Do tej grupy doliczyliśmy Pierwsze Tow. dla eksploatacji nafty w Kołomyi. Interes sam stawiamy na równi ze spółkami loteryjnemi — gdzie odpowiedzialność osobista jest niebezpieczną, a może i ekonomicznie nie uzasadnioną. Tym razem podobno się powiodło. Członkowie złożyli około 45.000 złr. i znaleźli naftę w Słobodzie rungurskiej. Na przyszłość nie radzibyśmy widzieć, aby ludzie całe swoje mienie i całą egzystencję stawiali na kartę losu, bo jeżeli gdzie, to w takich przedsiębiorstwach solidarna poręka może się okazać straszną. Wprowadzenie w ustawę austrjacką poręki ograniczonej chyba też tylko w takich przedsiębiortwach znajdzie zupełne wytłumaczenie i uzasadnienie.

G. Stowarzyszenia produkcyjne. Na sześć stowarzyszeń tylko dwa istnieją: drukarnie lwowska i krakowska, pierwsza dzięki należytej wpłacie kapitału własnego rozwija się bardzo dobrze, druga bez powiększenia kapitału własnego będzie musiała chromać, pomimo, że robót dostarczać będzie nienagannych.

H. Stowarzyszenia handlowe jeszcze nie mają historji. Galic. towarz. komisowe nie weszło wcale w życie i nie wiedzieć po co było rejestrowane; Towarz. dla handlu wiejskiego jest, zdaniem naszem, pomysłem fantastycznym; jak ma centralna instytucja zakładać, zaopatrywać, kontrolować itd. setki, a może i tysiące małych kramików wiejskich, tego nie rozumiemy; Galic. Towarz. handlowe (podobno przeważnie dla branży bławatnej), jest raczej spółką kapitałową, niż osobistą i na sam początek zjednoczyło dość kapitału własnego, bo posiada po kilku miesiącach istnienia około 65,000 zł. wpłaconych udziałów.

I. Towarzystwo przemysłowe we Lwowie jest najsmutniejszym dowodem, jak trudne jest zastosowanie zasad spółek tzw. zarobkowych i gospodarczych do industrji i handlu na większe rozmiary. Pomimo najlepszych chęci kierowników i poparcia u członków i u publiczności, nie podniosło u nas ruchu przemysłowego, a w ciągu lat 8, pomimo kilku wcale korzystnych interesów, spożyło prawie zupełnie kapitał wpłacony. Obecnie jedyne jego zadanie: zwinąć interes bez dalszych strat dla członków i bez szkody wierzycieli.

O „Gwieździe“ tarnowskiej i „Wzaj. pomocy“ we Lwowie, nie powinnibyśmy nawet wspominać, gdyby dziwnym sposobem ck. sądy wbrew duchowi ustawy z 9. kwietnia 1873 nie były te humanitarne lub ku zabawie i rozrywce powstałe, zresztą ze wszechmiar użyteczne stowarzyszenia zarejestrowały. A już „Gwiazda“ tarnowska, prosząca co roku o subwencję u Sejmu, najlepiej o sobie dowodzi, że nie powstała na podstawie zasady pomocy własnej.

Tak więc nie tylko suche cyfrowe zestawienie, ale i zbadanie interesu poszczególnych spółek nie okazuje dotąd jeszcze zbyt świetnych rezultatów owych usiłowań o podniesienie handlu i produkcji, tak rolniczej jak i rękodzielniczej, za pomocą spółek, założonych w duchu ustawy z 9. kwietnia 1873. Jakoż podobne zjawisko spotkać możemy i w innych krajach. Kto pilnie bada roczniki Szulzego, a nawet ks. Szamarzewskiego, przekona się, że i w Niemczech, i w Poznańskiem, i na Szląsku, oprócz stowarzyszeń zaliczkowych, wszelkie inne spółki „zarobkowe i gospodarcze“ mniej szczęśliwie się wiodą. Stosunkowo najlepiej jeszcze rozwijają się spółki spożywcze, choć i postęp tychże jest wolny, a rozwój trudny i zbyt często zboczeniom i upadkowi ulegający.

To też tłumaczy, że wiara, aby zasady wzajemnej pomocy stosować do bezpośredniej produkcji i handlu, znacznie osłabła, a wszelkie usiłowania Szulzego i jego adeptów dotąd nie uwieńczył skutek pożądany.

Rękodzieła i w ogóle przemysł, jako też i handel, trudniejszy jest znacznie od interesu pożyczkowego, nie da się ująć tak snadnie w przepisy statutowe i cierpi, gdy traktowany jest metodą sejmikową, jak to z ducha stowarzyszeń osobistych wynika.

Wymaga też lepszych sił kierowniczych, niż je zazwyczaj w masie członków z natury swej materjalnie i intelektualnie, zwłaszcza w kierunku fachowym mniej wybitnych, znajdujemy. Człowiek z dostatecznem mieniem, lub wybitnem specjalnem wykształceniem przemysłowem lub handlowem, znajdzie gdzieindziej lepsze zajęcie, niż w stowarzyszeniu ubogiem, a że stowarzyszenie takie nie może nigdy zbyt stać się zamożnem, wynika już z ducha instytucyj, przeznaczonych dla ludzi tz. „małych“.

Gdy siła takich spółek leży w liczbie członków, których mnogość i solidarna poręka zastępywać ma potęgę kapitału — gdy następnie, wobec równej odpowiedzialności, zastrzega się każdemu członkowi równe prawa i równy wpływ na administrację i kierownictwo instytucji, więc też trudno o szybkie, zdecydowane, nawet jednolite postępowanie. Tu ciągle oglądać się należy na członków, których jest tylu, a w dodatku zbyt często co do pojęć i celów różnorodnych kierunków.

Interes pożyczkowy łatwiej jeszcze utrzymać w granicach funduszów, którémi się rozporządza, interes handlowy lub przemysłowy w naturalnym swym rozwoju wymaga wkładów, nie oglądając się na ciasne granice, któreby mu wola przedsiębiorcy nałożyć chciała, a wtedy bierze je, choćby nad miarę, gdzie je znajdzie, albo staje i upada, bo więzów tych nie znosi. W obu tych wypadkach koniec musi być smutny.

Oto przyczyny, dla których nie mamy nadziei, aby forma spółek zarobkowych, dała się z korzyścią zastosować do właściwego handlu i przemysłu — oto przyczyna, dla czego i u nas robota w tym kierunku tak jest mało płodną.

Więc też sądzimy, że spółki podobne z jakim takim skutkiem rozwijać można pod następującemi tylko warunkami:

1. Liczba członków nie powinna być zbyt wielką, członkowie, ile możności jednolitego wykształcenia, jednolitych wymagań i sposobu życia.

2. Kapitał potrzebny do przedsiębiorstwa powinien być w większej mierze, niż w stowarzyszeniach zaliczkowych wpłacony, bo tu tylko znaczniejszy kapitał zjednać sobie zdoła zaufanie i kredyt.

3. Interes sam powinien być jak najprostszy i najjednostajniejszy, aby jak najłatwiej mógł być nadzorowany.

4. Fachowe wykształcenie kierowników jest niezbędne, tu nie dość umieć pisać i rachować, tu rozumieć należy przedsiębiorstwo dane dokładnie.

Że wymagania te są niezbędne pouczyć nas może historja naszych spółek zarobkowych i gospodarczych. Lwowskie Towarzystwo spożywcze ma za dużo różnorodnych członków o różnych potrzebach życia domowego, wpłaciło na udziały zbyt mało, nie ma w zarządzie ludzi z kupieckiem doświadczeniem — i dla tego nie idzie, jakby sobie tego życzyć wypadało.

Tarnopolska Spółka rolnicza pomimo, że ją opinia publiczna proteguje a nawet psuje, pomimo, że ma mniej liczanych i więcej jednolitego składu członków — a przecież u interesowanych i członków wywołuje sądy ujemne i zawdzięcza byt swój tylko względności i życzliwości wierzycieli, bo dla takiego interesu, jaki prowadzi, za mało ma swego kapitału.

Lwowskie Towarzystwo przemysłowe nie może się i nie mogło się utrzymać, bo dla takiego zakresu działania, jakie wytknęło sobie w statucie, nie wystarczają dobre chęci, tam potrzeba pieniędzy i wiedzy fachowej, i jeszcze raz pieniędzy i wiedy fachowej. Kroci zaś nikt nie włoży w interes, gdzie kilka tysięcy rozdrobnionych na kilkunastu członków przegłosować i zatracić je może.

Natomiast lepiej się rozwija lwowskie Towarzystwo handlu skór, bo handluje tylko jednym artykułem: skórą, tylko z jedną warstwą społeczną: szewcami, bo może mieć zarząd fachowy: szewców; a gdyby jeszcze zebrało większy kapitał własny, byt jego byłby prawidłowy i zapewniony.

I to tylko możemy powiedzieć o I. Związkowej drukarni, bo członkami jej są sami drukarze, a liczba ich nie wielka, bo członkowie złożyli prawie cały potrzebny do interesu kapitał, b[illegible] zarząd jest w rękach fachowych [illegible]ukarzy, a interes, jako zawodowy, łatwy i znany członkom [illegible] kierownikom. Byt więc takiej instytucji zależy tylko od dobrej wiary i woli samychże członków stowarzyszenia.

Chcąc więc zakładać i nadal podobne spółki specjalne, trzymajmy się doświadczeń i przykładów, jakich już mamy podostatkiem.

O policji ogniowej.

Podniesiony przez p. Romanowicza i odesłany do komisji administracyjnej projekt ustawy zawiera następujące przepisy:

I. Postanowienia ogólne. Policja ogniowa należy do własnego zakresu działania gminy.

Koszta wykonywania policji ogniowej ponosi gmina, o ile niniejsza ustawa w poszczególnych wypadkach inaczej nie postanawia.

Wykonywanie policji ogniowej należy do naczelnika gminy.

Dla odległych części gminy może Rada gminna ustanowić osobnego delegata, któremu poruczonem będzie sprawowanie policji ogniowej. Również może Rada gminna, zwłaszcza w gminach większych, jeżeli nie ma w nich zorganizowanej straży pożarnej, ustanowić osobnego urzędnika, który pod kontrolą i kierunkiem naczelnika gminy wykonywa policję ogniową. Tam zaś, gdzie istnieje straż pożarna, obowiązki te wykonywa naczelnik straży.

Przepisy ustawy karnej, tudzież rozporządzenia administracyjne, mocą których pewne, niebezpieczeństwem pożaru zagrażające czynności są zakazane, albo też są nakazane pewne środki ostrożności w obchodzeniu się z materjałami łatwo zapalnemi, tudzież w sposobie ich przechowywania, niemniej postanowienia ustaw i rozporządzeń o policji budowniczej, pozostają nienaruszone.

II. Zapobieganie pożarom. Rada gminna winna wydać miejscowe przepisy, zabraniające wszelkich takich czynności, które w miejscowych warunkach zagrażają niebezpieczeństwem pożaru, o ile one nie są już zabronione ogólnemi przepisami ustawy karnej, lub rozporządzeniami administracyjnemi.

Naczelnik gminy winien czuwać nad wykonaniem powyższych przepisów ustaw, rozporządzeń i uchwał rady gminnej, o wykraczających przeciwko przepisom ustawy karnej donosić sądowi, działających wbrew rozporządzeniom administracyjnym i uchwałom rady gminnej karać we własnym zakresie działania i w poszczególnych wypadkach czuwać nad uchyleniem wszystkiego, co niebezpieczeństwo pożaru sprowadzić może, a zarządzać wykonanie środków, zapobiegających temu niebezpieczeństwu.

Naczelnik gminy, a względnie delegat jej lub urzędnik, sprawujący policję ogniową (§ 3), winien najmniej raz do roku przedsięwziąć rewizję ogniową budynków. Do rewizji tej przybierze sobie kominiarza i jednego członka gminy, ile możności znawcę. Celem rewizji tej jest zbadanie dokładne stanu budynków pod względem ich bezpieczeństwa od pożaru, wykrycie i uchylenie wszystkiego, coby pożar sprowadzić mogło, skontrolowanie kominów i sprawdzenie stanu przyborów pożarnych. O wyniku tej rewizji, tudzież uczynionych przy niej zarządzeniach, zawiadomi naczelnik radę gminną na najbliższem posiedzeniu i będą one — o ile możności — protokolarnie spisane.

Kto się nie zastosuje do zarządzeń naczelnika gminy w skutek takiej rewizji wydanych — ulegnie karze w myśl postanowień karnych niniejszej ustawy — a nadto mają być te zarządzenia, w razie sporu, na jego koszt wykonane.

Naczelnik gminy, a względnie jej delegat lub urzędnik sprawujący policję ogniową winien czuwać nad regularnem czyszczeniem kominów.

Kominy i rury kominowe mają być czyszczone przez ukwalifikowanych i upoważnionych kominiarzy.

Kominy obejmujące dym z zwyczajnego ognia kuchennego lub z opału zwyczajnych pieców, wycierane być mają należycie i często co cztery tygodnie przez cały ciąg ich używania.

Kominy obejmujące dym z trzech lub więcej ognisk, tudzież z kuchni publicznych domów gościnnych, koszar, klasztorów, czyszczone być powinny co 14 dni. Kominy warstatów profesjonistów w ogniu robiących, co ośm dni wycierane być mają.

Na podstawie powyższych prawideł, wyda naczelnik gminy bliższe postanowienia co do terminów czyszczenia kominów i sposobu przeprowadzenia kontroli tej czynności. Większe miasta, gdzie jest kilku kominiarzy, będą podzielone na rejony kominiarskie, z których każdy oddany będzie jednemu kominia[illegible]

Rada gminna [illegible] taryfę opłat kominiarskich, i przedkłada ją władzy przemysłowej do zatwierdzenia. Gdyby kto wzbraniał się wypłacić kominiarzowi należące się według taryfy wynagrodzenie, będzie wynagrodzenie to przez naczelnika gminy w sposób egzekucyjny ściągnięte.

W każdej gminie najmniej 20 domów obejmującej a tworzącej miejscowość zamkniętą, ustanowi Rada gminna opłacanego z kasy gminnej stróża nocnego, który ma czuwać w nocy nad bezpieczeństwem od pożaru, a w razie wybuchu ognia [illegible]wać sygnały alarmowe. Dla miejscowości od gminy oddalonych, a do niej należących, będą ustanowieni osobni stróże nocni. Jako miejscowości zamknięte mają być te uważane, w których domy a względnie zagrody nie są rozprószone, lecz leżą obok siebie.

W mniejszych miejscowościach zamkniętych, tudzież w miejscowościach niezamkniętych, mogą zamiast opłacanych stróżów nocnych nad bezpieczeństwem od ognia czuwać kolejno właściciele domów, przynajmniej w czasie od czerwca do października włącznie.

W miastach, mających własną straż policyjną albo straż ogniową — straż ta pełni także służbę stróżów nocnych.

Celem zapobieżenia podkładaniu ognia przez włóczęgów, w gminach, w których nie ma właściwej straży policyjnej, należy oprócz nakazywanych przez władze administracyjne poszukiwań ogólnych, zarządzać przynajmniej 6 razy do roku patrolowania za włóczęgami w obrębie gminy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZIEMIE POLSKIE.

Warszawa 26. września. W warszawskiej *Gazecie Polskiej* czytamy: „*Nowosti* petersburskie zastanawiając się nad wydatkami, które ponosiło Królestwo Polskie w roku 1880, spostrzega pomiędzy innemi w sprawozdaniu budżetowem ministra finansów za rok wymieniony, że wydatki wojskowe od roku 1866 do 1880 wzrosły o przeszło 13 miljonów rs. Pochodzi to ztąd, że Królestwo Polskie utrzymuje 120 tysięcy żołnierzy, t. j. jednego żołnierza na 50 mieszkańców, gdy w cesarstwie jeden żołnierz przypada na 100 mieszkańców, ciężary więc wojskowe w Królestwie Polskiem są daleko większe, niż w cesarstwie. — Czynią zarazem *Nowosti* uwagę, że pomimo zwiększania się dochodu, jaki dają szkoły, administracja warszawskiego okręgu naukowego tylu pragnącym się uczyć — corocznie odmawia przyjęcia do zakładów.

Dziś przybył do Warszawy książę Czarnogórski z powrotem przez Wiedeń do kraju. Książę

stanął w hotelu europejskim. Niewiadomo jest jak długo zabawi. — Wkrótce przybędzie też do Warszawy książę japoński Arisugawa-Nu Mije; pisze o nim tak *Kurjer Warszawski*: „Książę ma być osobistością wielce sympatyczną i popularną. Znawca i miłośnik sztuki, zajmuje się Arissugawa obrazami i rzeźbą. Melpomena nie jest mu też obojętną. Szkoda tylko że książę nie włada żadnym europejskim językiem, w skutek czego porozumiewać się musi za pomocą tłumaczów. W Warszawie zamierza zabawić dni kilka i zwidzić szczegółowo jej historyczne pamiątki.

KRONIKA.

Lwów 30. września.

Wiadomości osobiste. Wczoraj o godzinie 3. w nocy zmarł w 74 roku życia kapitan byłych wojsk polskich z roku 1831, organizator gwardji narodowej polskiej roku 1848, Antoni Gozdawa Gozdowski. W 23 roku życia, jako wyszły ze szkoły podchorążych, wstąpił w wałecze szeregi polskie. Przebył całą kampanję kilkakroć ranny, dosłużywszy się stopnia kapitana. Cześć jego pamięci. — Wacław Aleksander Maciejowski, obchodzi w tych dniach w Warszawie 90 letnią rocznicę urodzin swoich. Sędziwemu autorowi „Historji prawodawstw Słowiańskich" liczne grono znajomych i przyjaciół składało serdeczne życzenia. — „Czas" pisze: „Dochodzi nas w tej chwili telegrafem straszna wiadomość o utonięciu w Wenecji córki znakomitego obywatela polskiego, która przed kilku dniami zaręczoną została z młodym człowiekiem, noszącym jedno z pierwszych nazwisk w Polsce. Jutro podamy nazwiska i szczegóły, które prawdopodobnie nadejdą." — Mikołaj, książę czarnogórski, obdarzył patentami na ordery: Orłowa Denisowa, radzcę dyrektora komory w Granicy Debilla, kapitana tamtejszej żandarmerji Imsena, naczelnika stacji kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w Granicy Dziewulskiego i majora żandarmerji, który towarzyszył księciu z Warszawy do Granicy. Ordery jednak obdarzeni sami sobie będą musieli nabyć. — Dr. Gustaw Escherich, profesor zwyczajny uniwersytetu czerniowieckiego, został mianowany profesorem matematyki na politechnice w Gracu.

Minister dr. Ziemiałkowski przybył do Lwowa we czwartek o godzinie 7,10 wieczorem i zajął przygotowane apartamenta w hotelu Georg'a. Wczoraj o godzinie 11. rano wyjechał celem złożenia wizyt ceremonialnych i o 1½, wrócił do hotelu, gdzie mu się przedstawiali przełożeni władz, radcy i inni wyżsi urzędnicy, między innymi p. dyrektor poczt Schäffner i tutejszy prezydent skarbowej dyrekcji br. Jorkasch-Koch. O godzinie 5. był p. Ziemiałkowski na obiedzie u hr. namiestnika. Wieczorem około godziny 8., udał się na herbatę do dra Marcelego Madejskiego, gdzie zabawił do 11. godziny wieczorem.

Nabożeństwa jutrzejsze W kościele katedralnym celebrować będzie sumę o godzinie 10. ks. kanonik Stańkowski i kazanie powie ks. Widajewicz. — W kościele OO. Dominikanów jutro odpust NMP. Różańcowej: sumę celebrować będzie o godzinie 10½ ks. biskup Solecki z Przemyśla, a kazanie powie ks. Bernardyn Hipolit Śmiałowski, poczem odbędzie się solenna procesja przez Rynek. Wieczorem o godzinie 5. nieszpory, przy których wygłosi kazanie ks. Bernardyn Sabin Figus. — W kościele OO. Karmelitów sumę celebrować będzie o godzinie 10½ ks. Alfons Giercuszkiewicz. — W kościele OO. Bernardynów celebrować będzie sumę o godzinie 10½ ks. Sabin Figus, a kazanie powie ks. Konstanty Rzeczkowski, zaś o godzinie 5. po południu odprawi nieszpory ks. Hipolit Śmiałowski, a kazanie wygłosi ks. Apolinary [illegible]

Tajemnica urzędowa. Z prawdziwym wstrętem bierzemy pióro do ręki, aby zanotować wystąpienie *Gazety Krakowskiej* w sprawie p. Żulińskiego.

Korespondent tego dziennika podaje potwarny zarzut, że niedokończono protokołów w śledztwie dr. Żulińskiego, a to celem zbałamucenia opinji publicznej i zmuszenia dr. Z. do uznania legalności w wytoczeniu śledztwa przez Wydział krajowy.

Między innemi na podstawie tak nielegalnie, a złośliwie wyrwanych ustępów, pomieniony korespondent głosi, że dr. Z. tłumacząc się z zarzutów zrzeka się obrony prawo radnego — a dalej, że podając historyę powstania referatu, w który przypomniał, że tenże był rozwinięciem rezolucji komisji budżetowej, której prezesem był syndyk Wydziału krajowego, a referentem na publicznem posiedzeniu, był również znający się na prawach radca Wydziału krajowego — że, powtarzamy, ten przypomnieniem wikła innych w sprawę śledztwa.

Tendencja podobnych doniesień nielegalnych i złośliwych łatwa do zrozumienia. Nauczyły nas tego moskiewskie komisje śledcze, które nie mogąc zwalczyć idei, usiłują zawsze zniesławiać tych, którzy są jej ofiarami.

Że dr. Z. zrobił dobrze, dowodem właśnie prowokacyjne wyjaśniania korespondenta. Gdyby bowiem dr. Z. odmówił był odpowiedzi na pytania, postawiłby go w kolizji z uchwałą Koła, a względnie Sejmu, która, postanawiając czekać na rezultat śledztwa, tem samem moralnie zmusza do odpowiedzi. Nadto dr. Z. pozbawiłby się możności wykazania, że nawet ze stanowiska czysto urzędniczego dopuszczono się względem niego niesprawiedliwości.

Co zaś do drugiej insynuacji, to nie znając nawet dr. Z. każdy uczciwy człowiek ze wstrętem odepchnąć je musi. Tylko wyrafinowana złość z przytoczenia faktów publicznych, może wysnuwać podobne wnioski. Gniew zaś z tego powodu p. korespondenta, acz upozorowany niezadowoleniem, jest tylko dla pozoru, bo w sprawie wytoczenia śledztwa dr Z., niepośledną rolę odgrywały względy osobiste. Wydział krajowy nie potrzebował bowiem protokołów śledztwa, ażeby wiedzieć kto na publicznych posiedzeniach referował.

Kończę więc zapytaniem, czy to jest lojalnie, podawać do publicznej wiadomości wyrwane ustępy z pisma objętego procedurą śledczą?

Otwarcie roku szkolnego 1882/3 w uniwersytecie lwowskim. Jutro, w niedzielę dnia 1. października, jako w dzień rozpoczęcia się roku szkolnego, odbędzie się o godzinie 9 z rana uroczyste nabożeństwo w kościele św. Mikołaja. Co się zaś tyczy cywilnej uroczystości inauguracyjnej, J. Magn. teraźniejszy rektor prof. dr. Radziszewski, zarządził odłożenie takowej na później, gdy cały personal uniwersytecki, będzie już w komplecie na miejscu. Obchód ten, który zresztą nie mógłby teraz się odbyć, z powodu spóźnionych reparacyj w gmachu uniwersyteckim wskutek zatwierdzonej teraz dopiero przez sejm sprzedaży tegoż gmachu rządowi, zejdzie się prawdopodobnie razem z uroczystością immatrykulacyjną.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 2. października b. r. o godzinie 6. wieczorem.

P. Soroka, kamerdyner ks. metropolity Sembratowicza, oskarżony o różne kradzieże i oszustwa, wypuszczony został na wolną stopę za kaucją 500 złr. Opowiadają, że sam poszkodowany złożył tę kwotę. W ogóle cała historja p. Soroki przypomina żywo ową scenę z powieści W. Hugo „Nędznicy", gdzie biskup w dodatku do postradanych kandelabrów deje błogosławieństwo szkodnikowi. Ks. metropolita utrzymywać miał nawet, iż jest to prześladowaniem wprost przeciw niemu wymierzonem ze strony władz, by ktokolwiek wdawał się w to, co mu zginęło. Takiego książęcia kościoła możnaby zaliczyć wprost w poczet świętych — a mniej świętym oddać zarząd archidyecezji.

Dowiadujemy się, że w dniu aresztowania p. Soroki odbyła się także rewizja sądowa w Porsznej pod Nawarją, u tamtejszego proboszcza r. gr., który jest zięciem p. Soroki, i jak wieść niesie, otrzymać miał po żonie 5000 złr. posagu.

Jednocześnie z p. Soroką, jako kamerdynerem, wypuszczony został na wolność p. Tkaczyk, woźnica JE. ks. metropolity.

Towarzystwo opieki weteranów z r. 1831. Od 15. do 30. września nadeszły następujące datki do lwowskiej komisji wykonawczej Towarzystwa:

Pp Kościesza Żaba część dochodu z odczytu po potrąceniu zł. 2. zapłaconych kosztów inseracyjnych) zł. 38, Miliński Józef z Helenkowa 10 zł., Michałpwski Stanisław 5 zł., Karczewski Mikoła aptekarz we Lwowie 10 zł., K. S. 5 zł. Za pośrednictwem delegata Hilarego Tretera 13 zł. (spisu dawców nie otrzymaliśmy), za pośrednictwem delegata Wiktora Wiśniewskiego: pp. Edgar Paskudzki rocznie 5 zł., J. Windegg rocznie 1 zł., A. W. Grott jednorazowo 2 zł., z preferansa 40 ct.

W miesiącu wrześniu rozdano 17 weteranom zapomogi stałe w kwocie 165 zł., zaś 10 weteranom zapomogi jednorazowe w kwocie 105 zł.

Walerjan Podlewski przewodniczący. *Dr. Bernard Goldman* skarbnik.

W sprawie awantury niedzielnej na Rynku podać możemy następujące dalsze szczegóły. Przedewszystkiem sprostować musimy pogłoskę kursującą po Lwowie o zmarciu Barana, wskutek pobicia. Wszyscy uczestnicy awantury są dziś zupełnie zdrowi. W więzieniu śledczem pozostaje sześciu, oskarżonych z §. 81. o gwałt publiczny. Są to Mikołaj Baran bednarz, Józef Kartas szewc, Franciszek Strupczyński szewc, Franciszek Dolny stolarz, Jan Czermak pomocnik woźnego i Józef Ulman zarobnik — wszyscy ludzie młodzi z wyjątkiem Dolnego, który ma lat 43 i jest ojcem kilkorga dzieci. Z policjantów dwóch tylko miało być poturbowanych: Zarowiecki, który pierwszy chciał aresztować Barana (nie Dawidko, jak mylnie donoszono) i Rochmes. Ubranie podarto na nich prawie całkowicie, co zaś do poranienia, to według opinji władzy lekarskiej, Rochmes ma palec u ręki zraniony, Zarowiecki zaś nie doznał żadnego „objektive Verletzung".

Śledztwo prowadzi sędzia Lachawiec. Będzie ono już we wtorek ukończone, wkrótce zaś odbędzie się rozprawa sądowa, która nam sprawę całą bliżej jeszcze wyjaśni.

Mianowania i przeniesienia. Pan namiestnik przeniósł prowizorycznego komisarza powiatowego Antoniego Wybranowskiego, ze Złoczowa do Przemyślan, koncypistę namiestnictwa Franciszka Bilińskiego z Husiatyna do Złoczowa i konceptowego praktykanta namiestnictwa Erazma Wyczółkowskiego z namiestnictwa do Husiatyna.

Prezydium krajowej dyrekcji skarbu zamianowało poborcę podatkowego Antoniego Tintza i oficjałów rachunkowych Karola Pertaka i Wawrzyńca Łazarskiego, rewidentami rachunkowymi.

Germanizacja. Policja gminna w Przemyślanach używa jako urzędowego nakrycia głowy, czapek dawnej ś. p. germanistycznej daty, jakie jeszcze czasem u rządowych woźnych napotkać można — i to nie starych znoszonych — ale nowiuteńkich, na zamówienia robionych z pysznie odbijającą różą czarnożółtą i takimże sznurem! Jest już więc w tem zasada. Burmistrzem w Przemyślanach ma być jakiś c. k. kapitan w pensji — poczciwiec, widać „więcej katolicki niż sam papież".

Wystawa dzieł sztuki w auli szkoły politechnicznej — jutro dnia 1. października stanowczo zamkniętą zostanie.

Dar. Pan Kajetan Zakaczewski, darował na rzecz Harmonji wygranego konia, za który to dar zarząd Towarzystwa składa uprzejme podziękowanie.

W Krynicy w tegorocznym sezonie kąpielowym było 4001 osób, o 137 więcej niż w roku zeszłym.

Dyrekcja telegrafów we Lwowie zawiadamia nas, że urząd pocztowy w Sukiennicach w Krakowie funkcjonować będzie od 1. października, jako filia urzędu telegraficznego, przyjmować także będzie nadane depesze i odsyłać takowe w krótkich przestankach do biura głównego do odtelegrafowania, a to od 1. października do końca marca od godziny 7 rano do 9. wieczór, a od 1. kwietnia do końca września od godziny 8. rano do 9. wieczór.

Popis straży ogniowej miejskiej odbył się dziś o godzinie 9. z rana w dziedzińcu ratuszowym, w obecności wiceprezydenta p Wacława Dąbrowskiego i delegata Rady p. Andrzeja Kochanowskiego. Prócz popisu rekwizytów, z bardzo wielką zgrabnością i wyprawą, wykonała straż miejska ćwiczenia gimnastyczne i próby z przyrządami ratunkowemi.

Na popisie znajdowała się znaczna część Rady miejskiej i p. Bruno Hryniewicz, naczelnik ochotniczej straży ogniowej.

Grobarz z cmentarza stryjskiego zaprzecza, jakoby miał obchodzić się grubjańsko z partjami — trumny zawsze spuszcza bez pomocy sznurów — i tylko przypadkowo dnia 20. b. m. trumna wyśliznęła się z rąk spuszczających do grobu.

Do wrzącej brahy wpadła przez własną nieostrożność robotnica Antonina Solarska, w gorzelni w Baranowie, w powiecie Tarnobrzeskim i poniosła śmierć natychmiastową.

(J. D.) **Kraków** 28. września. Południowym pociągiem przejeżdżał dziś przez Kraków minister Ziemiałkowski, udając się z Wiednia na posiedzenie Sejmu we Lwowie. Minister przyrzekł wyjednać sankcję dla ustawy budowlanej m. Krakowa. — Pojutrze ma przejeżdżać minister Dunajewski, udając się równie do Sejmu. — Dotychczas wiadomych jest 6 kandydatów o krzesła poselskie z Krakowa: prezes Akademii dr. Majer, poseł Leon Chrzanowski, rektor Zatorski, dr. Jonatan Warszauer, prezydent dr. Wejgel i hr. Artur Potocki.

Rozeszła się po Krakowie pogłoska, niewiadomo skąd wyszła, że komisja, wysadzona w celu zaprowadzenia oszczędności w organizmie rządowym, nosi się z myślą oddania policji we Lwowie i Krakowie zarządom tych miast. Faktem jest więcej pewnym, że taż komisja proponuje usunięcie w Przedlitawii 2 sądów wyższych, a mianowicie w Bernie i Krakowie. Przejazd przez Kraków dra Schenka, który miał miejsce przed 2 tygodniami, łączą z kombinacją utworzenia tylko jednego sądu wyższego dla Galicji i Bukowiny we Lwowie.

Na posadę radcy sądowego w Krakowie proponował sąd wyższy radcę z Wadowic, p. Stanisława Szpora, syna śp. senatora rzeczypospolitej krakowskiej.

Rawa 28. września. Wczoraj o godzinie ½3 po południu, podczas jarmarku, wybuchł tu pożar. W przeciągu pół godziny stało się pastwą płomieni 60 zabudowań, z których 3 tylko było ubezpieczonych.

Pomimo jarmarcznego natłoku, który utrudniał komunikacją, zawdzięczać należy energii ochotniczej straży ogniowej rawskiej, że ogień nie rozszerzył się jeszcze dalej.

Z nad Łomnicy 28 września. Dziś mieliśmy sposobność oglądać odkopane fundamenta świątyń starego Halicza, na które to szczątki natrafiono wzdłuż Łomnicy. Od środy bawi tu prof. uniw. dr. Szaraniewicz, za którego wskazówkami, tudzież pod jego osobistem przewodnictwem, odbywa się dalsze odkopywanie fundamentów starodawnej świątyni, odnalezionych na „Bidunin". Zewnętrzne boki fundamentów już odkopane; ze ścian można dokładnie poznać, że świątynia miała nawę o strzale ściśle na wschód skierowanej, oraz o tak zwane przymurza (nszy), których jest po dwa od strony południowej i od strony północnej. W porównaniu z poprzednio odkopanemi fundamentami, przedstawia odkopalisko obszerną niegdyś budowlę, której jednak charakterystyczne ślady ornamentyki nie pokazują się, być może, że szczątki te leżą w nawie zasypane gruzem. Zdaje się, że ząb czasu lub niszcząca jakaś ręka zaprzepaściła to wszystko. Znaleziony kawałek żelaza (podkowa czy kabłączek od ostrogów) wygląda jakby ze zgliszczów wydobyty, co nawodzi na pożarowe zniszczenia.

Rohatyn 29. września. Niezwykła wiadomość przeraziła nas dzisiaj. We wsi Potoku, 2 kilometry ztąd odległej, spostrzeżono dziś rano powieszonego w chlewie miejscowego gr. kat. proboszcza. Przypuszczają, że w przystępie melancholii dopuścił się samobójstwa.

Przedwczoraj aresztowano tu dwóch wspólników przedsiębiorcy dostarczania mięsa, z powodu, że kupiwszy w sąsiedztwie bydlę, dogorywające na zgorzelinę śledziony, zamierzali ugościć niem mieszkańców tutejszych.

Z Pesztu donoszą, że odbył się tam pojedynek między Emilem Kosztką i Jerzym Harkonyi przy ostrych nader warunkach. Pojedynkujący się mieli strzelać 3 razy na odległość 25 kroków, z 5 krokami awansu. Wyzwany Harkanyi został ciężko ranny, życiu jego jednak nie zagraża niebezpieczeństwo.

Notatki artystyczne, literackie i naukowe.

Teatr letni. Dziś w sobotę dnia 30. września, ostatnie przedstawienie w teatrze letnim: „Hamlet" królewicz duński, tragedja w 5 aktach W. Szekspira.

* Jutro w niedzielę dnia 1. października pierwsze przedstawienie w teatrze zimowym: „Straszny dwór", opera w 4 aktach a 5 obrazach, muzyka Moniuszki, słowa Chęcińskiego.

Ziarna, tygodnika literackiego, artystycznego, naukowego i społecznego, wyszedł dziś numer pierwszy.

W teatrze krakowskim odbyła komisja w obecności prezydenta Weigla rewizję urządzenia gazowego, oraz ciśnienia w rurach gazowych. Rezultat okazał się pomyślny.

W sali Frohsinu odbędzie się dziś o godzinie 7½ wieczorem przedstawienie antispirytysty i prestigidatora p. Malekki-Gerry.

Ruch stowarzyszeń.

Wydział towarzystwa prawniczego we Lwowie zaprasza wszystkich członków na zebranie miesięczne które się odbędzie we środę dnia 4 października b. r. o godzinie 6½ wieczorem w sali II. sądu powiatowego sekcja I. (ulica Jagiellońska l. 17 II. piętro.) Pan dr. B., radca sądowy i członek ankiety ministerjalnej w sprawie naftowej odczyta rozprawę „O projekcie ustawy regulującej prawa wydobywania nafty i wosku ziemnego.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego.

Dr. Henryk Szydłowski, sekretarz. *Aleksander Jasiński*, przewodniczący.

Wydział Ogniska polskiego Stowarzyszenia akademickiego we Wiedniu podaje do wiadomości kolegów przybywających w tym roku po raz pierwszy do Wiednia, że lokal Stowarzyszenia znajduje się w śródmieściu Oppolzergasse 4, jest otwarty codziennie od godziny 5. do 9. wieczorem. Wydział uważać będzie za przyjemną koleżeńską przysługę być im radą i czynem pomocnym, w pierwszych zwłaszcza dniach pobytu w Wiedniu.

Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia rzemieślników izraelickich „Jad Charuzim", odbędzie się jutro w niedzielę dnia 1. października o godzinie 7. wieczorem w lokalności szkoły izraelickiej przy ulicy Św. Stanisława.

Z IZBY SĄDOWEJ.

Lwów 30. września. (*Fałszowanie asygnat skarbowych*). Na wiosnę br. w różnych okolicach kraju dostrzeżono fałszywe jednoguldenówki, sporządzone za pomocą druku litograficznego. Skutkiem przedsięwziętych zarządzeń w tej mierze rewizor policyjny Fryderyk Wojtowicz, we Lwowie przytrzymał dnia 15. maja br. Wojciecha Łanowicza, 25 letniego tutejszego właściciela zakładu litograficznego, gdy kupując płótno u Ryfki Erber, usiłował wydać dwa papierki sfałszowane tym sposobem. Uczyniona bezzwłocznie rewizja wykryła dalsze poszlaki. Przy osobie Łanowicza bowiem znaleziono jeszcze trzy falsyfikaty, a w jego zakładzie litograficznym płytę, na której były wyryte ryciny obu stronnic jednoguldenowej noty [illegible]. Śledztwo wykazało, że autoram [illegible] był 18 letni rytownik Grzegorz Mann, który w porozumieniu ze swoim pryncypałem tudzież kolegą 26 letnim litografem Janem Hendrichem nafabrykował takich papierków około 1000 sztuk. Przychwytano z tych falsyfikatów dotąd przeszło 200. Mann i Hendrich przyznali się do winy, twierdząc, że przed rozpoczęciem podróbki, wraz z Łanowiczem zobowiązali się przysięgą przed krucyfiksem do utrzymania wzajemnej tajemnicy. Łanowicz wypierał się do samego końca. Onegdaj przeprowadzono publiczną rozprawę w tym procesie. Łanowicza bronił dr. Dzię由zielewicz, dwóch innych dr. Bliziński. Przysięgli uznali wszystkich trzech winnymi, a trybunał skazał Łanowicza na 10, Hendricha na 6, Manna zaś na 4 lata ciężkiego więzienia z postem dwukrotnym co miesiąca.

Sambor 29. września (*Ksiądz z brodą*) Komarniki, to parafia ogromna i, jak wszyscy mówią, intratna; zazdroszczą jej proboszczowi inni księża. Porządek tam wielki, bo porządni są ludzie, i porządna szlachta, która sama prezentuje probostwo. Ale nie tak było dawniej, przed laty wielu, kiedy żył jeszcze ksiądz nieboszczyk. Wprawdzie nie mniej intratna była parafia; tak samo jak i dziś mieszkała tam szlachta, ale porządku nie było i za grosz, a jak się tylko ściemniło, to jeden przed drugim bał się nawet wyjść na ulicę. W dzień przebywał w karczmie kto pozostał we wsi, gdy inni na długie czasy wychodzili na zarobek w dalekie strony, bo tak jakoś nie zachęcała do pracy na własnym kawałku ziemi chata rodzinna. Ludziska biedowali i grzeszyli przeciwko Bogu i bliźnim.

Tak było długo, aż wreszcie zmarł nieboszczyk ksiądz Salamon — staruszek, nie mogący już podołać powołaniu kapłańskiemu, — a parafię objął syn jego, ksiądz Feliks, który przy ojcu rozpoczął obowiązki kapłańskie. Młody, rzutki, energiczny, pełen dobrej woli i zapału świętego, i bystry, gdy o to chodziło, aby wynaleźć przyczynę złego, ksiądz Feliks zakasał, jak to mówią, rękawy i tak zabrał się do pracy w opustoszałej winnicy pańskiej. Z razu szło jak z kamienia, nie ustał jednak sługa boży i nie zwątpił, pracując tylko coraz bardziej i Bóg mu błogosławił. Otrzymał nawet prezentę na probostwo, chociaż podstawiano mu nogę i o mało się nie skończyła brzydko ta sprawa, bo oskarżono go, że w sposób podstępny wszedł na urząd parochjalny, co się jednak okazało nieprawdą..

Jedno tylko było dziwnem w księdzu Feliksie, a to, iż reformując, że tak powiem, na wewnątrz parafję swoją, dawał jej też niebywałe jakieś wyglądanie na zewnątrz. Nasamprzód z powodu bólu zębów, czy gardła, czy zresztą czego innego, zapuścił brodę, a ponieważ zabraniała mu tego władza duchowna, więc aż o papieża oparła się sprawa brody ks. Salamona i ojciec św. pozwolił mu ją nosić. Ludzie kiwali na to głowami, powątpiewając o tem, ażeby ktoś mógł mieć takie zęby lub gardło, któreby bolały wtedy tylko, gdy się nie nosi brody, ale wreszcie choć z trudnością, przyzwyczaili się do brody Salamonowej, jako lekarstwa na ból zębów. Nie mniej trudno było się przyzwyczaić do rozmaitych innowacyj, które ks. Salamon powoli wprowadzać zaczął do służby bożej. Zaczęli na to sarkać ludzie starsi i rozumniejsi, ale energiczny ksiądz, jak wprzód, zwalczał z wytrwałością demoralizację parafjan swoich, tak teraz bez skrupułów, lecz przezornie, bo jak twierdził, „przezorność jest matką mądrości", dążył ku wytkniętemu z góry celowi, także w zakresie ceremonij cerkiewnych.

Wielu natenczas odwróciło się od ks. Salamona; wójt nawet, który go znał dzieckiem, stał mu się wrogiem i stanął na czele niechętnych. Występować zaczęli przeciwko niemu tzw. Polacy, tj. ludzie obrządku łacińskiego i smucić się zaczęli tym „posiewem szatana", jaki wschodzić zaczął na polu, uprawianem wprzód tak pożytecznie przez ks. Feliksa. Młodzi szczególnie zaczęli sobie podobać w nowych naukach proboszcza i gwarzyć o czemś tak niesłychanem dla ojców swoich, że wyglądało to tak zupełnie, jak gdyby się widziało kurę, która wylęgła kaczęta, i dziwi się, że nie rozumie popędów dziatwy swojej i nie może jej wychowywać...

Jak kaczęta od kury, tak się zaczęli różnić młodzi Komarniczanie od starych, a wszystko to pochodziło od księdza, i nie można było zapobiedz temu, bo raz dostała się w ręce dziatwy jakaś książeczka, to znów przyszły dzieci ze szkoły i dziwnie jakoś mówić zaczęły, powtarzając nauki księdza. W całej parafji zaczęło wrzeć od spodu, jakby nieprzymierzając, w garnku wody, która u dna kotłuje, nim zakipi z wierzchu. Aż wreszcie stało się, iż spadły na wieś rewizje za książeczkami, które dziatwa czytała, chaty przeszukiwali żandarmi... zjechał delegat polityczny, zjechał adjunkt Łazarewicz, rozpoczęły się śledztwa, ciągano ludzi i księdza po sądach i do starostwa, koniec końców, stała się chryja, jakiej nie bywało przedtem nigdy w starem Komarnickich gnieździe. Doszło do tego, że ck. prokuratorja państwa w Samborze na podstawie przeprowadzonego śledztwa oskarżyła ks. Feliksa Salamona, Włodzimierza i Hipolita Czyżewiczów, tudzież Mikołaja i Anielę Szajdzickich o to, że

1) Włodzimierz Czyżewicz rozpowszechniał w Komarnikach w lecie i w jesieni 1880 świadomie książeczkę p. t. „Posłannyk światoho rawno apostolskoho kniazia Władymira Wełykoho", której rozpowszechnianie wzbronione zostało 5. lipca 1880, i że ks. Fel. Salamon ze świadomością powyższego zakazu dał mu tę książeczkę do rozpowszechnienia;

2) że z początku r. 1881 starał się ks. Feliks Salamon przez Hipolita Czyżewicza o to, ażeby Włodzimierz złożył przed sądem fałszywe świadectwo w tym kierunku, że to nie on, tj. ks. Salamon, dał mu wspomnioną książeczkę, ale że ją dostał wprost ze Lwowa. W tym celu miał Hipolit napisać stosowny list do Włodzimierza;

3) że Mikołaj i Aniela Szajdziccy namawiali w sierpniu 1881 w Przeworsku Włodzimierza Czyżewicza, ażeby złożył w sądzie fałszywe świadectwo, że książeczki owe dostał nie od ks. Salamona, ale wprost ze Lwowa od „obszczestwa Kaczkowskoho", lub od swego brata stryjecznego, którem to podstępnem działaniem ks. Feliks Salamon, Hipolit Czyżewicz, Mikołaj i Aniela Szajdziccy zamierzali na szkodę państwa wprowadzić w błąd sędziów przy wymiarze sprawiedliwości.

Wśród śledztwa wyszło także na jaw, że ks. F. Salamon udzielał niezamożnym parafjanom swym pożyczek na procent lichwiarski 18—20%. Prokuratorja więc orzekła: „że ks. Salamon dopuścił się zbrodni oszustwa z §§ 197 i 199 lit. a. ust. k., oraz współwiny w występku z § 24 ustawy prasowej z r. 1863 i § 5 ust. kar., dalej występku z § 1 ust. z 19. lipca 1877 dz. u. p. Włodzimierz Czyżewicz zaś występku określonego i zagrożonego karą w § 24 ust. pras. z r. 1862. Mikołaj i Aniela Szajdziccy zbrodni oszustwa z §§ 197 i 199 lit. a. ust. k.; a Hipolit Czyżewicz współwiny z § 5 u. k. w takiej samej zbrodni."

Z zawezwaniem dotyczących świadków odbyła się w Samborze w dniach 28. i 29. bm. przed sądem krajowym rozprawa ostateczna. Trybunał stanowili: jako przewodniczący radca sądu krajowego, Słotwiński; jako wotanci, radca sądu kraj. Rappe i adjunkt Kruszelnicki; zas. ad. Wajdowicz. W imieniu prokuratorji państwa występował prokur Woroniecki. Ks. Salamona i Szajdzickich bronił adwok. dr Kohn, Czyżewiczów adw. dr Ehrlich.

Rozprawa rozpoczęła się po godz. 9. Z publiczności nie było prawie nikogo. Sambor dowiedział się dopiero od sprawozdawcy waszego o tem, że ks. Salamon stoi właśnie przed sądem. Jest to jeden z objawów zwyczajnych obojętności naszej. Jak mogąc łatwo zapobiedz wrogim ludowi agitacjom, robimy dlań bardzo mało i nie mamy bacznego oka na agitatorów, tak też nie interesuje nas otchłań owa, jaką oni kopią pomiędzy ludem a nami, chociaż ją czasami odsłonią sądy.

Na ławie oskarżonych zasiedli wszyscy, prócz Włodzimierza Czyżewicza, głównego niejako oskarżonego i świadka, który przybył dopiero po południu.

Ksiądz Salamon, to mężczyzna w całem słowa tego znaczeniu, przystojny, lat około 50 — ma podobno 48 — włos gęsty i długi, już szpakowaty, oko duże, ciemno-siwe, cokolwiek bure, co chwila mieni się i raz jest zupełnie jasne jakby przezroczyste, raz całkiem czarne, w którem nie można nic dojrzeć. Twarz ściągła, cera blado oliwkowa, czoło nie zbyt wysokie, ale szerokie i rozumne, z tylą fałdami, gdy się marszczy, że dla fizjonomisty stanowiłoby ono studjum bardzo ciekawe... setki fałdów mógłby naliczyć na niem; wąs i broda, dość krótko przystrzyżone i utrzymane starannie, warte były rzeczywiście tego, aby nabyć rozgłosu. Cała twarz ks. Feliksa jest bardzo wymowna, często jednak nic na niej nie wyczytasz, jak na pergaminie, z którego w jednej chwili zmazano napis. Ksiądz Feliks jest wzrostu średniego, szczupły ale kościsty. Robi on wrażenie, że jest pewnym siebie, ale że przecież nie dowierza trochę sądom polskim.

Mikołaj Szajdzicki, to szlachcic zaściankowy, surdutowiec, ciemny szatyn, o dużem oku niebieskiem, twarzy ściągłej, nosi brodę, ma zachowanie się i wyraz Milczka fredrowskiego, szczupły, trzyma się trochę pochyło. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, panuje mu szczęśliwie w domu pani Aniela, brunetka, z okiem ciemnem, wielce przypominająca brata swego, ks. Feliksa, tylko mniej przystojna od niego, według odwiecznej a niedocieczonej reguły, że jeżeli rodzeństwo męzkie jest przystojne, żeńskie jest brzydkie i „vice versa." P. Mikołaj zrezygnowany, zdał się na wolę bożą, i spokojnie oczekuje jej wyroków, pani Aniela roni czasem łzy, niejednokrotnie zapewne przekonawszy się o potędze tej broni niewieściej.

Włodzimierz Czyżewicz, młodzieniec lat 24, jest kapralem przy ułanach; dziarski to i przystojny chłopak, siwe oko patrzy rozumnie i śmiało; rysy bardzo regularne, chociaż cokolwiek za drobne, jak na żołnierza, wąsik zaledwie mu się zasiał. Jest on pewny siebie, jak swej szabli, do której słusznie czy niesłusznie, jednakie ma zaufanie, a którą jednak przewodniczący odpasać mu kazał.

Hipolit Czyżewicz, djak to typowy, młody, fizjonom a szlachecka, zmodyfikowana dla sługi cerkiewnego. Bliżej poznamy go w ciągu rozprawy.

Przed przybyciem Włodzimierza odczytano tylko akt oskarżenia, wysłuchano zaprzeczenia zupełnego ze strony oskarżonych i załatwiono się ze sprawą lichwy ks. Salamona. Poszkodowani w tym względzie zeznali, że prawdą jest, iż ks. S. brał od nich procenta wspomnianej wysokości, ale przecież one umożliwiły im jeszcze spłacać długi żydowskie i wykupywać grunta od żydów. Pożyczki księdza S. były więc dla nich raczej dobrodziejstwem, niż krzywdą, (Dok. nast.)

Sambor d. 30. września. (Tel.) Trybunał uwolnił wczoraj wszystkich oskarżonych od zarzutów czynionych przez prokuratorję. Prokurator wniósł zażalenie nieważności.

Rolnictwo przemysł i handel.

(R) **Lwów** 30. września. (Sprawozdanie tygodniowe „Dziennika Polskiego" o handlu zbożowym).

Na targu zbożowym ciągle trwa mdłe usposobienie. Towar nie ma pokupu i ruch w zeszłym tygodniu był rzeczywiście nader słaby, przeciwnie zaś oferty stają się coraz większe, co nie mało wpływa na ceny.

Pszenicy mało sprzedano, żyto i jęczmień tylko w najlepszej jakości miał trochę zbytu, rośliny strączkowe i pastewne miały więcej popytu. Spirytus nie idzie, nasiona olejne poszukiwane.

Ceny za 100 kilogramów paritas Lwów:

Pszenica gotowa złr. 7·50 do 9·—, pszenica biała —·— do —·—, pszenica na jesień —·— do —·—, ozima złr. —·— do —·—, żyto gotowe złr. 4·75 do 6·—, żyto na jesień złr. —·— do złr. —·—, jęczmień złr. 4·50 do 7·—, owies złr. —·— do —·—, bób —·— do —·—, wyka —·— do —·—, groch do gotowania 6·25 do —·—, groch na paszę złr —·— do —·—, rzepak nowy złr. 12·75 do 13·50, rzepak jesienny złr. —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona złr. —·— do —·—, tymotka złr. —·— do —·—, lnianka złr. 10·— do 11·—, spirytus gotowy za 10.000 liter grad. złr. 30·50 do 31·—, na listopad złr 28·50 do złr. 29·50.

Wiedeń 28 września. (Sprawozdanie domu komisowego A. Krzysztofowicz i Spółka. Adres dla listów i telegramów: Café Stierböck, albo: Praterstrasse 48).

Na dzisiejszy targ dowieziono 1423 sztuk nierogacizny, 2474 cieląt, 10.688 sztuk owiec.

Płacono nierogaciznę złr. 37 — do 44 —, cielęta złr. 38·— do 52 —, wyjątkowe 54 — za 100 kilo żywej wagi, owce eksportowe złr. 16·— do 24 — za parę i 35 — do 42 — za 100 kilo mięsa, pośledniejsze złr. 8 — do 15· — za parę i 32 — do 36 — za 100 kilo mięsa.

Kolej transwersalna. Dnia 9. października rozpocznie się urzędowa rewizja trasy od Stanisławowa do Husiatyna.

Przegląd polityczny.

Lwów 30. września. [illegible]

Tagblatt pisze: Bezpośrednio po otwarciu sesji Rady państwa należy oczekiwać w parlamencie akcji episkopatu austrjackiego. Akcja ta ma za przedmiot oprócz święcenia niedziel, także rewizję ustawy szkolnej. Wnioski odnośne wyjdą od obu byłych opatów Benedyktynów, księcia arcyb. wiedeńskiego i księcia arcyb. salzburskiego. W lecie toczyły się żywe narady między członkami episkopatu, a rezultatem ich było zupełne porozumienie się wszystkich biskupów w Cislitawji.

Neue fr. Presse jest zdania, że memorandum w sprawie równouprawnienia czeskiego i polskiego języka na Szląsku, wręczone w lipcu markizowi Bacquehemowi, nie pozostanie bez skutku. Z rozmaitych bowiem stron donoszą, że niebawem zostanie wydane rozporządzenie, ziszczające życzenia, wyrażone w memorandum. Resztę, co w tej sprawie pisze wspomniany dziennik, pozwolimy sobie pominąć dobrze zasłużonem przezeń milczeniem.

W Sejmie czeskim uchwaloną została nagłość w sprawie przedłożenia rządowego co do nadania głosu wirylnego rektorowi czeskiego uniwersytetu.

W Sejmie morawskim wniósł poseł Szrom i towarzysze projekt ustawy, mający na celu kilka zmian krajowej ordynacji wyborczej, pomiędzy innemi wciągnięcie pięcio-reńskowych opodatkowanych w ustawę wyborczą i uznanie każdego miasta z wyborczej grupy z miast, za miejsce wyborów.

Klub czeski w Pradze wystosował telegram z powinszowaniem do prezydenta Rady państwa dra Smolki. Brzmi on jak następuje: „Posłowie narodu czeskiego, zgromadzeni na sesję czeskiego Sejmu, a przekonani o pańskiej sympatji dla czeskiego narodu, która niemało przyczyniła się do braterstwa pomiędzy czeskim i polskim narodem, wyrażają Panu powinszowanie z okazji wysokiego odszczególnienia, które się Panu od naszego cesarza i króla w udziale dostaje. Dr. Rieger, prezes".

W najwyższych stanowiskach wojskowych zajdą wkrótce znaczne zmiany. Według pewnych wiadomości, komendantem wojskowym w Siedmiogrodzie zostanie mianowany komendant obecny Tryestu feldm. por. bar. Schönfeld, do Pesztu przyjdzie jako dywizjoner arcyks. Jan Salwator, którego miejsce zastąpi w Wiedniu feldm. por. bar. Dumoulin z Pragi. Komendę nad dywizją w Pradze obejmie cesarzewicz Rudolf, który ma awansować wkrótce na feldm. porucznika.

Kreuz Ztg. wita sympatycznie rezolucję zecerów dzienników wiedeńskich w sprawie zniesienia pracy w niedzielę, i wzywa dzienniki konserwatywne, aby w poniedziałek nie wychodziły.

Do *Pol. Corr.* piszą z Warszawy:

Bolesny zawód spotkał tu wiele rodzin, których synowie ze względu na ściśle oznaczoną liczbę uczniów nie mogli być przyjętymi ani do gimnazjum, ani do innych wyższych szkół. Również rozporządzenie wydane dla wszystkich szkół tutejszych, zakazujące uczniom surowo rozmawiać z sobą po polsku z zagrożeniem, że ci, którzy rozmawiać będą innym niż rosyjskim językiem, natychmiast ze szkół wydalonymi zostaną, wywołało naturalnie oburzenie we wszystkich warstwach społeczeństwa. Spodziewają się wprawdzie niektórzy, że z okazji koronacji cara, nastąpi pewna ulga, ale roztropni powątpiewają o tem.

Wiadomości *St. James Gazette*, według której na granicy „rosyjsko-polskiej" miał nastąpić zjazd trzech cesarzy zaprzeczają stanowczo ze strony kompetentnej.

List z Belgradu do *Pol. Corr.* zaprzecza stanowczo twierdzeniu jakoby Serbia miała jakiekolwiek aspiracje, uważa dyskusję dziennikarską w tym kierunku za szkodliwą dla interesów Serbii, ponieważ królestwo serbskie absolutnie dąży do tego, aby zbliżyć się do Austrji. Z tym programem zaś aspiracje przypisywane Serbii byłyby niezgodne.

Tagblattowi donoszą z Petersburga, że car przy śniadaniu zasłabł w serwecie rewolucyjną proklamację. Paź poszlakowany o winę zniknął bez śladu z pałacu.

Rząd serbski wysłał b. prezydenta ministrów Christicza z nieograniczonem pełnomocnictwem, do wyniszczenia band rozbójniczych w Vranju. Królestwo greccy bawią obecnie w Paryżu.

Turcy opuścili wczoraj wszystkie punkta na granicy, a Grecy je obsadzili.

Co się tyczy szkody materjalnej w Egipcie, przypuszczają tu, że szkoda ta wynosi 500 milionów funtów szterl., nie wliczając w tę sumę pretensyj Anglii do wynagrodzenia.

Minister policji zażądał, ażeby kupieckie firmy zaprowadziły bezpośrednie telegraficzne połączenie z policją.

Times dowiaduje się, że postanowiono pozostawić w Egipcie 12.000 żołnierzy. Koła decydujące przemawiają za tem, aby korpus okupacyjny utworzonym był w części z wojsk indyjskich i mahometańskich.

Dzienniki poranne otrzymały z Kairu wiadomość, że wskutek eksplozji w pociągu wiozącym amunicję, uległy zniszczeniu prawie wszystkie zasoby komisarjatu artylerji. Szkodę obliczają na 100.000 funtów. Między zabitymi i rannymi jest wielu żołnierzy angielskich.

Wolseley pozostanie jeszcze przynajmniej 14 dni w Egipcie, a wróci do Anglii dopiero wtenczas, kiedy najważniejsze kwestje, tyczące się utworzenia sądów wojennych, wycofania armii wojsk angielskich z Egiptu, tudzież reorganizacji armii egipskiej będą załatwione.

Na Rue de la lune wyprowadzono 27. b. m. z assystencją policyjną siedm sióstr zakonu św. Wincentego a Paulo z lokalu szkolnego, utrzymywanego przez ten zakon.

Z Kaukazu donoszą o ogromnych pożarach lasów, które usiłowano daremnie powstrzymać wyrąbywaniem drzewa. Powodem pożarów ma być posucha trwająca miesiącami.

Sejm galicyjski.

Posiedzenie XIV. dnia 28. września. (Dokończenie). W sprawie kwaterunku wojska po p. Grocholskim, który stawał w obronie wniosków komisji (podanych dosłownie onegdaj) zabrał głos p. Krukowiecki i zapowiedział poprawkę, aby gminom miejskim dawać pożyczki „procentowe" z koszar bowiem i załóg wojskowych mają one korzyści, a kraj nie ma pieniędzy bezprocentowych, na fundusze kraju składają się także włościanie, którym brak nieraz kartofel i barszczu. P. Zucker w obszernej mowie zwrócił się przeciwko argumentom niektórych poprzedników, i dowodził, że w sprawie stałego kwaterunku wojska, kraj ma obowiązek przychodzić gminom w pomoc dopłatami, i że projekt rządowy, nad którym komisja zaproponowała przejść do porządku dziennego, jest słuszny. Inne kraje unormowały już te dopłaty. Na Morawie wystawiono koszary nawet kosztem kraju. Podniósł tedy projekt rządowy w całej osnowie, a p. Krukowieckiemu dodatkowo odpowiedział, że jego argumentacje o składkowaniu włościan na korzyść miast dążą do zatomizowania społeczeństwa. Miasta płacą indemnizację, samo miasto Lwów opłaca $1/_{8}$ część całej rocznej kwoty indemnizacyjnej, choć nie odrabiało nigdy pańszczyzny. Płaci na utrzymanie dróg krajowych, choć z nich niekorzysta. Płaci jednak z poczucia ogólnego dobra kraju. Tak też powinni wszyscy pojmować kontrybuowanie do skarbu krajowego".

Po uwagach jeszcze pp. Fruchtmana i Krukowieckiego i po odpowiedzi sprawozdawcy Pilata przyjęto przejście do porządku dziennego nad projektem rządowym 57 głosami przeciwko 26, a w szczegółowej rozprawie uchwalono wszystkie wnioski komisji; gdy za „bez procentowością" pożyczek dla gmin na budowę koszar podniósł rękę nawet p. Krukowiecki, powstał ogólny śmiech, — p. Krukowiecki zażądał głosu i rzekł:

— Cóż ja temu winien — że sala głucha! (wesołość).

Potem referował pan Madejski o ustawie budowniczej dla miasta Lwowa, przeciwko której już po wydrukowaniu sprawozdania, wydział towarzystwa realnościowego wniósł podanie, żądając wykreślenia, ewentualnie zmiany niektórych paragrafów w przypuszczeniu, że mogą one posłużyć magistratowi do „sekowania". Izba odrzuciła to podanie niczem nieuzasadnione, i przyjęła ustawę budowniczą en bloc.

O godzinie $^3/_4$3 zakończono posiedzenie.

Posiedzenie XV. dnia 30. września. Początek o godz. 11. m. 35. zrana. Marszałek zawiadomił o ukonstytuowaniu się komisji górniczej. Przewodniczącym wybrany p. Gorajski, zastępcą Jasiński Józef, sekretarzem Fedorowicz.

Spis petycyj dosięgnął cyfry 489 i jest następujący: Wydział powiatowy Mielec w sprawie budowy drogi żelaznej z Rzeszowa do Sandomierza, podobnież komitet dla tej sprawy. Wydz. pow. Bohorodczany w sprawie przymus. ubezp. budynków włościańskich. Ks. Leon Witoszyński o utworzenie biura asekuracyjnego dla budynków publicznych. Gmina Krasne o zapomogę dla pogorzelców, podobnież pogorzelcy w Mokrzanach. Wydz. pow. Podhajce o podwyższenie płac nauczycieli. Gmina Ragienica i Zazamcze o subwencję na budowę szkoły w Dąbrowie. Nauczyciele i obywatele pow. Tarnopolskiego, w sprawie reformy szkół, podobnież wydz. pow. Zaleszczyki. Kółka Towarzystwa pedagogicznego w Rajczy, w pow. Żywieckim, o to samo. Gmina Słobódka górna w sprawie mylnego wymiaru podatku gruntowego, podobnież gm. Niskołyzy, Łazarówka, Kowalówka, Brzowary, Olesza, Wycziołki, Zalesie, Nowosiółka koropiecka. Wydział pow. Rudki o wydanie każdemu płacącemu podatek gruntowy, arkusza posiadania i o przedłużenie terminu do wnoszenia rekursów przeciw wymiarowi podatku gruntowego. Wydział pow. Chrzanów w sprawie wprowadzenia nowych norm egzekucyjnych. Wydz. pow. Rudki i Horodenka, o to samo. Gmina Hoszany, Woszczańce i Szeptyce z prośbą, by każdy posiadacz gruntowy otrzymał duplikat arkusza posiadania.

Wydział pow. Kałusz, o pozostawienie zwiniętej warzelni soli w Kałuszu. Jan Frankowicz, z zażaleniem na Bank włościański z powodu wywłaszczenia go z gruntu. Komitet dla zawiązania spółki do uregulowania rzeki „Gniła Lipa", o subwencję i pomoc techniczną biura melioracyjnego. Edward Strelczyk, o zapomogę, dla kształcenia córki jego Bronisławy w rysunkach. Stanisław Rejchan, artysta malarz, o subwencję w celu kształcenia się w malarstwie. Dr. Daniel Wierzbicki, adjunkt obserwatorjum astronomicznego w Krakowie, o subwencję na wydanie sextansu. Gmina Brody, o poręką kraju na pożyczkę w sumie 200.000 złr. Gmina Jezierna, o zapomogę lub pożyczkę. Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie, o subwencję. Komitet opiekujący się Internatem uczniów seminarjum nauczycielskiego w Krakowie, o subwencję. Albina Mordyniewicz, o zapomogę. Towarzystwo „Akademiczne Bractwo" o zapomogę. Jerzy Lerchenmüller, o darowanie na rzecz pupilki jego Eugenii Krzeczkowskiej, sieroty po kanceliście Wydziału krajowego, reszty nieściągniętej zaliczki sejmowej w kwocie 400 zł. Nehemiasz Landes, kierownik szkoły im. Czackiego we Lwowie, o wliczenie mu 12 lat służby. Gmina Wampierzów, o zapomogę. Krajowe Towarzystwo dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego w Galicji, o otwarcie kursów górniczo-hutniczych przy zakładach technicznych w kraju, i o subwencjonowanie czasopisma *Górnik*. Gmina Jasło, o zaprowadzenie sądu kolegialnego w Jaśle. Wiktor Zaremba, o wsparcie. Dyrekcja teatru w Krakowie, o zasiłek w kwocie 5000 zł. Gmina Trybuchowic, Potok Złoty, Wierzbiatyn, Żnibrody. Duliby, Podzameczek, Ostra, Dobropole, Dźwinogród, Koropiec w sprawie mylnego wymiaru podatku gruntowego. Obywatele miasta Lwowa w sprawie teatru polskiego we Lwowie.

Wśród czytania petycyj wszedł do sali dr. Ziemiałkowski.

P. Wolański Wład. zalecił uwadze komisji petycje o arkuszykach podatkowych, jako zawierające bardzo ważne daty. Prośbę miasta Brodów o gwarancję pożyczki przekazano Wydziałowi krajowemu. Co do petycji obywateli lwowskich w sprawie teatru lwowskiego, przemówił p. Goldman i wniósł odczytanie jej, co też Izba zdecydowała, poczem p. sekretarz Czajkowski odczytał tę petycję. Kreśli ona w jaskrawych barwach upadek sceny polskiej pod dyrekcją p. Adama Miłaszewskiego i domaga się rozwiązania kontraktu z nim, a rozpisania nowego konkursu.

W pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie regulacji funduszów szpitalów krakowskich, przekazano komisji administracyjnej.

Potem p. Chrzanowski, z komisji budżetowej, referował zamknięcie rachunku funduszów indemnizacyjnych za rok 1881. Z obszernego wywodu komisji wynika, że fundusz indemnizacyjny Galicji wschodniej posiada własnego majątku 1,159.292 złr. 59 ct., aktywa jego wynoszą 2,391.325 złr., a passywa, które do roku 1898 muszą być spłacone, wynoszą 40,446.871 złr. 34 ct.

Fundusz indemnizacyjny Galicji zachodniej posiada własnego majątku 682.965 złr. 32 ct., aktywa jego wynoszą 1,130.885 złr. 89 ct., passywa zaś 23.460.638 złr. 63 ct.

Passywa tedy obu funduszów, które mają być w terminie amortyzacyjnym umorzone, przedstawiają jeszcze kwotę 63,907.509 złr. 97 ct. Dotacyj rządowych, których suma nie jest tu liczoną, Sejm nigdy nie uznawał za zwrotne i nie uznaje.

Fundusz indemnizacyjny W. ks. Krakowskiego wynosi w aktywach 211 535, w passywach zaś 2,054.337 złr.

Ponieważ komisja, podobnie jak w latach ubiegłych, nie załatwia stanowczo rachunków tych, rząd bowiem za cały czas przed rokiem 1871 nie złożył Sejmowi rachunku, przeto uchwalono bez dyskusji zwykłą rezolucję:

„Sejm wstrzymuje się od stanowczego załatwienia przedłożonego przez rząd zamknięcia rachunków za rok 1881 i przyjmuje je tylko do wiadomości z zastrzeżeniami, uchwalonemi na poprzednich sesjach."

Wypadające z porządku dziennego sprawozdanie komisji administracyjnej o ustawie budowniczej dla miasta Krakowa musiało być odłożone z powodu nieobecności referenta p. Romera.

P. Koziebrodzki Szczęsny z komisji administracyjnej przedłożył następujący wniosek:

„Sejm upoważnia Wydział do obsadzenia posady prymarjusza dla oddziału chirurgicznego przy krajowym szpitalu we Lwowie z tem zastrzeżeniem, że pierwsza opróżniona posada prymarjusza chorób wewnętrznych przy tymże szpitalu nie będzie obsadzoną."

Po niejakiej chwili, w której kwestorowie musieli zwołać posłów do sali, nie było bowiem kompletu, uchwalono ten wniosek bez dyskusji.

W końcu referował hr. Badeni, jako referent Wydziału krajowego, 20 sztuk koncesyj na pobór myt. Uchwalono je bez dyskusji w 2 i 3 czytaniu:

Radom powiatowym w Dąbrowie i Tarnowie na drodze Dąbrowa-Żabno-Otwinów; Radzie powiatowej w Dąbrowie na drodze powiatowej Szczucin Otałęż; Radzie powiatowej w Sanoku na drodze powiatowej Rymanów-Haczów. Wydziałowi powiatowemu w Nisku na rzecz funduszu drogi gminnej z Jeżowego na Rudnik do Krzeszowa wiodącej. Obszarowi dworskiemu łącznie z gminą w Brzozdowcach powiatu Bobreckiego od mostu na rzece Wiśniowiec. Radzie powiatowej w Trembowli na drodze powiatowej Trembowla-Budzanów. Obszarowi dworskiemu w Wiśniowej powiatu Wielickiego od mostu na rzece Krzyworzece; Obszarowi dworskiemu w Przeworsku powiatu Łańcuckiego od przewozu na rzece Wisłoku w Korniatkowie. Radzie powiatowej w Białej na drodze powiatowej Międzybrodzkiej. Gminie łącznie z obszarem dworskim w Zarwanicy powiatu Podhajeckiego od mostu na rzece Strypie; Obszarowi dworskiemu w Terszakowie powiatu Rudeckiego od mostu na rzece Dniestrze; Obszarowi dworskiemu łącznie z gminą w Mostach powiatu Rudeckiego, od mostu na rzece Dniestrze; Obszarowi dworskiemu w Zbyszycach, powiatu Nowosandeckiego, od przewozu na rzece Dunajcu. Wydziałowi powiatowemu w Jaśle na rzecz funduszu drogi gminnej z Siepietnicy przez Szerzyny do Swoszowy i z Szerzyn do Jodłówki. Obszar dworski w Kopkach powiatu Niskiego od przewozu przez San; Obszar dworski łącznie z gminą w Wybranówce powiatu Bobreckiego od mostu na Hlebówce; Obszar dworski w Jankowicach powiatu Chrzanowskiego od przewozu przez Wisłę; Obszar dworski w Zabłotowie wspólnie z obszarem dworskim w Ilińcach powiatu Śniatyńskiego od przewozu przez Prut; Radzie powiatowej w Łańcucie od mostu na Wisłoku. Nareszcie obszarowi dworskiemu w Górze ropczyckiej wspólnie z gminą w Borku wielkim od mostów w Borku wielkim położonych.

Podczas tych referatów przewodniczył wicemarszałek, ks. biskup Stupnicki.

Na tem został porządek dzienny wyczerpany. Odczytano jeszcze wniosek nowy p. Merunowicza z wezwaniem do rządu o zarządzenie ściślejszej kontroli nad drobiazgową sprzedażą soli;

Koniec posiedzenia o godzinie $1^1/_2$. Następne w poniedziałek z porządkiem dziennym następującym: 1. Pierwsze czytanie wniosku p. Zamojskiego o ochronie lasów; 2. sprawozdanie komisji administracyjnej o odstąpienie części placu „Castrum" gminie lwowskiej; 3. sprawozdanie komisji podatkowej o rewizji katastru domowo-klasowego; 4. sprawozdanie o petycjach.

Telegramy własne „Dzien. Polskiego."

(D) **Wiedeń** 30. września. *Neue Fr. Presse* zamieszcza złośliwy artykuł pod tytułem: „Die polnische Frage", w którym zwraca uwagę rządu, że teraźniejsza polityka austrjacka nie może się Rosji i Prusom podobać. Polacy pod rządem austrjackim — pisze ten dziennik — spodziewają się odbudowania Polski, a Austrja będzie się musiała z nią kiedyś policzyć.

(D.) **Wiedeń** 30. września. *Presse* donosi, że węgierskie ministerstwo ogłosiło w komitacie Preszburgskim stan doraźny w wypadkach zbrodni morderstwa, rabunku, podpalenia.

Preszburg 30. września. Rozruchy antiżydowskie trwały przez czwartek i wczoraj do północy. Oprócz pospólstwa wzięli w nich udział także studenci, wznosząc okrzyki: Eljen Istoczy! Eljen Onody! Eljen Simonyi! Widziano także na ulicach kobiety w sukniach męzkich. Słychać, że pomiędzy gawiedź rozdano patrony dynamitowe. Zburzono zupełnie pięć czy sześć sklepów, między innemi magazyn sukien Tedeska i handel korzenny Kohna. Władza nie rozwinęła należytej energii, gdyż komendant wojskowy, Catty nie miał instrukcyj i z tego powodu dopiero wczoraj po zapadnięciu zmroku pokazało się wojsko na ulicach. Pospólstwo na razie rozpędzone, gromadziło się jednak w innych miejscach, niszcząc domy i sklepy żydowskie. Z publiczności raniono tylko jedną osobę bagnetem, a jeden żołnierz zraniony został kamieniem. Aresztowano razem 39 osób, pomiędzy temi wielu pijanych. Około 400 żydów odjechało do Wiednia. Wzburzenie i panika nie ustąpiły, bo odzywają się groźby, że w sobotę i niedzielę ponowią się rozruchy. Ministerstwo zarządziło środki celem zapobieżenia dalszym hecom. Prezydent ministrów Tisza zawiadomił władze, że czyni je odpowiedzialnemi za wszelkie dalsze awantury. Gdyby zarządzone środki okazały się bezskutecznemi, ogłoszony będzie w Preszburgu i całej okolicy stan doraźny. Jarmark, który się miał tu odbyć dnia 2. października został odwołany.

Niektóre objawy wskazują, że rozruchy nie wybuchły przypadkowo, lecz zostały naprzód według pewnego planu zorganizowane i że pomiędzy ekscedentów rozdawano nawet pieniądze. Policja zabrała bardzo wiele zrabowanych rzeczy.

Paryż 30. września. *Français*, organ Broglie'go, reprodukuje ogłoszoną w *Czasie* rozmowę Polaka z Bismarkiem i przypisuje jej doniosłe znaczenie polityczne.

Rzym 30. września. Przybył tu Buteniew w celu nawiązania znów rokowań z Rzymem w sprawie kościoła katolickiego w Rosji.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 29. września. Z Preszburga donoszą: Wczoraj przebiegał tłum ulice zamieszkane przez żydów i wybijał szyby w pomieszkaniach. Wojsko przywróciło porządek. Dokonano kilku rabunków. 40 osób uwięziono. Magistrat wydał odezwę uspokajającą, wojsko zostało skonsygnowane w koszarach. Jarmark przypadający 2. października odwołany.

Wiedeń 30. września. *Militerverordnungsblatt* ogłasza nominację arcyks. Rudolfa komendantem 9 dywizji, a pułkownika arcyks. Fryderyka komendantem brygady. Dotychczasowy pełnomocnik wojskowy austrjacki przy dworze petersburskim, hr. Uexkull, uwolniony został od dotychczasowych obowiązków i mianowany komendantem brygady kawalerzyckiej.

Preszburg 30. września. Dzisiejszej nocy powtórzyły się ekscesy antiżydowskie. Przeciw ekscedentom wystąpiło wojsko. Mnóstwo osób aresztowano, a jak słychać wkrótce ma być ogłoszony stan doraźny.

Budapeszt 29. września. Prezydent ministrów Tisza wydał jako minister spraw wewnętrznych okólnik do władz podrzędnych, w którym przypominając katastrofę szegedyńską i obecne bogate żniwo na Węgrzech wzywa gorąco do składek na dotkniętych powodzią Tyrolczyków.

Stambuł 29. września. Według Agence Havas prawdą jest, że Baker pasza odjeżdża do Egiptu, ale dopiero po przyjęciu podania jego o dymisję.

Paryż 29. września. Księżna Parmy po powiciu nieżywego dzieciecia, umarła dzisiaj w Biarritz.

Berlin 29. września. „Reichsanzeiger" donosi: Wybór prawyborców oznaczony jest na d. 10. października, wybor posłów do sejmu pruskiego na 26. października.

Kair 28. września, (o godz. 5tej wieczór). O godzinie 4. popołudniu nastąpiła podczas wyścigów oficerskich, ogromna eksplozja; po dwudziestu minutach dały się słyszeć mniejsze podobne do salw wybuchy, a w parę minut później znów przerażająca eksplozja. Europejczycy i Arabowie, przypatrujący się wyścigom uciekli. Zdaje się, że wybuch ten nastąpił w pociągu przybywającym z amunicją niedaleko dworca kolejowego w Kairze. W skutek wybuchu straciło życie około 30 osób. Wyścigów zaniechano; między ludnością panuje wielki niepokój.

Kair 28. września, (o godz. 6-tej wieczór). Eksplozje powtarzają się ciągle co pół minuty. Na dworcu kolejowym wybuchł pożar, jak utrzymują, w skutek nadzwyczajnego gorąca (106 stopni Fahrenheita), które na dworcu kolejowym jest jeszcze większe, bo gmach dworca pokryty jest dachem żelaznym.

Kair 29. września. Eksplozje na dworcu trwały z krótkiemi przerwami trzy godziny. Pożar na dworcu ugaszono wieczorem. Szkody wynoszą kilka kroć stotysięcy funtów. Urzędnicy kolejowi sądzą, iż pożar był sprawką podpalaczów, gdyż mieli oni widzieć palące się wagony na dwóch rozmaitych liniach równocześnie. Po pierwszym wybuchu schwytano zresztą dwóch Arabów w chwili, gdy chcieli podłożyć ogień pod kilka wagonów, trzeci umknął. W katastrofie straciło życie 5 osób, rannych jest 20. Dworzec ocalony, ale wszystkie magazyny towarowe z środkami żywności dla armji na dni 10, tudzież 100 wozów z amunicją zniszczało

Kair 29. września. Główna kwatera angielska nie podziela bynajmniej podejrzenia, iż eksplozja była dziełem podpalaczy. Sądzą, że pożar nastąpił w skutek eksplozji pistonu, który przypadkowo pozostawiony został w granacie egipskim. Linia kolejowa jest znowu wolna, ale część szyn pogiętych siłą eksplozji, trzeba będzie nowemi zastąpić. Z żołnierzy jeden tylko zabity.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 30. września godzina 10 min. 15. Akcje kredytowe 316 50, Anglo-Austr 126 80, Akcje banku Union 123 80, Kolej Karola Lud 317 50, Połudn. 143 50, Renta papierowa —, Listy zastawne gal. banku hipot. —·—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1864 —·—, Napoleond. 9·44, Rubel papier. 1·18. Usposobienie: mdłe.

Wiedeń 29. września godz. 6 min. —. Jednolity dług Państwa w banknotach 76 75, w srebrze 77·35, Renta w złocie 95 25, Losy pożyczki z roku 1860 —·, Akcje banku wiedeńskiego 825 —, kredytowego 318 20, Londyn 119 10, Srebro —·—, Napoleondor 9·45, Dukat ces. men. 5 64, 100 marek niemieckich 58 15.

Paryż 3%, Renta 81 90.

Berlin 29 września godzina 6 min. —. Rosyjskie banknoty 202·95, Akcje kredytowe 547 50, Lombardy 249 50, Galicyjskie 136·50, Kolei Rumuńskiej 61·50, Austrjackie banknoty 171·70. Po zamknięciu giełdy: kredytowe — —, Lombardy — —.

Telegramy zbożowe z dnia 29. września. Wiedeń: Pszenica 9 75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 31 25 do 31·10 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilgr. (na jesień) 8 85 do 8 90 zł., rzepak (na sierpień-wrzesień) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 167·— m., żyto — — m., spirytus loco 50 75 m., olej rzepakowy 60 30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepak —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·— fr., olej rzepakowy 76 —, spirytus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus — — kukurudza. Kolonja: Pszenica —·—.

Nafta. Wiedeń 30. września 12 75 do 13 —. Brema: 7 45 do — —. Hamburg: 7 40, na wrzesień 7 50, na wrzesień grudzień 7 60. Antwerpja: na wrzesień 19 Nowy York: $7^3/_4$ Filadelfja: $7^5/_8$

PODZIĘKOWANIE.

P. T. wszystkim Dobrodziejom moim, którzy mi, lubo niegodnemu i nieznanemu, jakimkolwiekbądź sposobem do odbudowania oddanego zarządu mojm, a przez przykry wypadek zajęcia się sadzy w kominie spalonego kościoła i klasztoru OO Bernardynów w Leżajsku, jako też do przeniesienia mię na tu niżej wyrażone miejsce i godność, jaką obecnie piastuję, dopomogli, składam publicznie podziękowanie tym jedynym moim staropolskim wyrazem: Bóg zapłać!

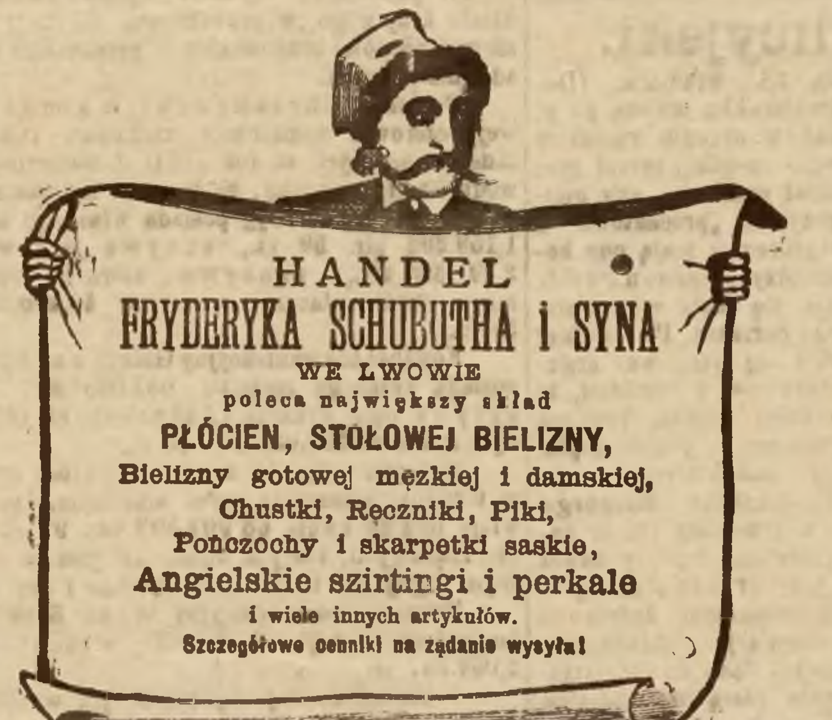
Przeworsk dnia 15. września 1882.

Ks. Symforjan Gdowski,
wikary OO. Bernardynów.

Dnia 28. września. Lwów, z Izby handlowej.	żądają	płacą
I. *Akcje za sztukę à 200 zł.*		
Kolei gal. Karola Ludwika	321 —	318 —
„ Lwowsko-Czerniow.	174 —	171 —
Banku Hipotecznego gal.	309 —	304 5
„ Kredytowego gal.	252 —	247 —
II. *Listy zastawne na 100 zł.*		
Tow. kred. gal. 5% w. a.	100 70	99 70
„ „ „ 4% „	93 —	91 50
„ „ „ 5% „	100 70	99 70
„ „ „ 4% „	88 75	87 75
Banku hip. gal. 6% „	102 85	101 85
„ „ „ 5% „	99 15	97 90
„ „ „ 5% prem.	102 —	101 —
III. *Listy dłużne na 100 zł.*		
Gal. zakł. kred. włośc. 6%	103 —	101 50
„ „ „ „ 5%	96 —	95 —
Ogól. rol. kred. zakł. dla Gal. i Buk. 6% loś. w 15 l.	— —	— —
IV. *Obligi na 100 zł.*		
Indemnizacyjne galic.	100 50	99 50
Komunalne gal. Zakładu Kredyt. włościańsk. 6%	101 50	100 —
Pożyczki kraj. 1873 6%	102 50	101 —
Losy miasta Krakowa	21 50	19 50
„ „ Stanisławowa	25 50	23 50
V. *Monety.*		
Dukat holenderski	5 64	5 54
„ cesarski	5 67	5 57
20 frankowa	9 51	9 41
Pól-imperjał rosyjski	9 79	9 69
Rubel rosyjski srebrny	1 62	1 52
„ „ papierowy	1 19	1 17
100 marek niemieckich	58 60	57 80
Srebro za 100 zł.	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —
Wiedeń, 28. września. *Obligi długu państwa.*		
Renta papierowa	76 90	76 75
„ srebrna	77 50	77 35
„ złota	95 45	95 25
Losy z r. 1854 4½%	121 25	120 75
„ „ 1860 4% 500 zł.	131 —	130 50
„ „ 1860 4% 100 „	135 —	134 50
„ „ 1864 100 „	170 50	170 —
„ „ 1864 50 „	169 50	169 —
„ „ Como-Renten	35 —	34 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie	107 —	106 —
Bukowińskie	99 75	98 75

	żądają	płacą
Galicyjskie	100 20	99 80
Niższo-austrjackie	107 —	105 50
Wyższo-austrjackie	— —	104 —
Szląskie	— —	110 —
Styryjskie	105 —	104 —
Siedmiogrodzkie	98 75	98 25
Węgierskie	98 75	98 25
„ z klauz. 1867	98 50	98 —
Obligi poż. kolei węgier.	135 —	134 75
Renta węgierska złota	119 50	119 35
„ „ za kolej wsch.	95 —	94 75
Akcje bankowe.		
Anglo-Austrjack. Banku	125 50	125 25
Ziemskie kred. węgiersk.	— —	— —
„ „ austrjackie	233 —	232 —
Zakład kred. d. hand. i pr.	318 50	318 20
„ „ węgierski	304 50	304 —
Bank depozytowy	211 50	210 50
Tow. eskomp. niż. austr.	875 —	870 —
Gal. Banku hipotecznego dla handl. i prz.	— —	— —
Austro-węg. Banku N.-B.	827 —	825 —
Unionbank	124 30	123 90
Wied. Bankverein	117 20	116 90
Akcje kolej.		
Kolej Albrechta	— —	
„ Alföld-Fiume	174 —	173 60
Żeglugi par. na Dunaju	606	605
Kolej Elżbiety	212 50	212
„ półn. Ferdynanda	2777	2773
„ Franciszka Józefa	198 50	198 —
„ g. Karola Ludwika	317 75	317 25
„ Koszycko-Oderber.	148 50	148 —
„ Lwow.-Czern.-Jaska	172 50	172
„ Północ.-austrjacka	213 —	212 25
„ „ „ Lit. B.	239 —	238 50
„ Rudolfa	166 75	166 25
„ Siedmiogrodzka	164 —	163 75
„ towarzystwa państ.	347 50	347 —
„ południ. (Lombardy)	144 —	143 50
„ Cisańska	249 —	247 75
„ węg. g. Łupkowska	164 25	163 75
Losy.		
Regulacji Dunaju	115 50	115 —
Premiowe Wiedeńskie	126 80	126 50
„ Węgierskie	118 25	117 75
„ Tureckie	27 —	26 75
Kredytowe	174 50	174 —
Klary	41 —	— —

	żądają	płacą
Żeglugi par. na Dunaju	110 —	109 —
Keglewicha	— —	19 —
Krakowskie	21 25	20 75
Miasta Budy	39 25	— —
Palffy	36 50	36 —
Rudolfa	20 25	19 25
Salma	52 25	51 75
St. Genois	48 25	47 75
Stanisławowskie	25 —	24 25
Waldsteina	29 —	— —
Windischgrätza	39 —	38 50
Obligi pierwszeństwa.		
Albrechta	94 60	94 30
Elżbiety	98 50	98 25
Ferdynanda północna	107	106 25
Franciszka Józefa	101 90	101 60
Gal. Karola Lud. I. Em.	100 40	100 20
„ „ „ II. „		— —
Koszycko-Oderberska	98 —	97 80
Lwowsko-Czern. I. Em.	94 —	93 50
„ „ II. „	101 50	101 —
Rudolfa	101 —	100 50
Siedmiogrodzka	91 75	91 50
Kolej państwowa	181 —	180 —
„ południ. (Lombr.	134	133 50
Cisań. towarz.	00 25	00 —
Węg. gal. Łupkowska	94 80	94 60
Waluty.		
Dukaty ważne	5 66	5 64
20 frankówki	9 46	9 45
Pół-Imperjały rosyjsk.	9 74	9 72
Funty szterl. angielsk.	11 91	11 87
Liry tureckie złote	10 77	10 75
Srebro za 100 zł.	— —	— —
Kupony srebr. za 100	— —	— —
Marki niem. za 100 mar.	58 20	58 15
Rubla papierowe	118 —	117 75
Warszawa 28. września		
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	89 25	— —
kupon	— —	— —
5% Listy likwidacyjne	86 90	— —
kupon	128	— —





L. 1032.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa propinacji i prawa poboru dodatku gminnego od trunków propinacyjnych w obrębie gminy Dobromila z Engelsbrunem i gminy Huczka na trzy lata od 1. Stycznia 1883. poczynać się mający perjod, odbędzie się w dniu 24. Października i w dniu 14. Listopada 1882. w Dobromilu publiczna licytacja za pomocą pisemnych i ustnych ofert.

Jako cenę fiskalną za jednoroczną dzierżawę prawa propinacyjnego ustanawia się kwota 8500 złr. za jednoroczną dzierżawę prawa poboru dodatku gminnego kwota 5000 złr. 50 ct. a. w.

Oferty pisemne w wadium 10% ceny fiskalnej zaopatrzone można wnosić w dniu licytacji do godziny 4. po południu, poczem licytacja ustna nastąpi.

Bliższe warunki są do przejrzenia w kancelarji urzędu gminnego.

Zwierzchność gminna wol. król. miasta Dobromila
dnia 27. Września 1882.

Leon Steciak
burmistrz.

2688 1—1

Najnowszy mój poradnik
wydanie III.
o słabościach męskich, oraz sposoby leczenia
można nabyć u mnie za 1 złr., za przekazem pocztowym 1 złr. 20 ct.
Także udzielam rady listownie pod dyskrecją 2465 4 0
Ordynacja domowa od 3—5 po połud.
Dr. Antoni Berger
ul. Karola Ludwika l. 7.

SORBETY prawdziwe tureckie

aromatyczne a dobrze dające się konserwować, w przeszło 40tu gatunkach, rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją po cenie 90 centów za słoik funtowy
CUKIERNIA
K. Filaczyńskiego w Czerniowcach.
Opakowanie staranne i w cenie własnego kosztu. 2228 21—50

Dla restauracyj i kawiarń!

TUTKI Cygaretowe

z najlepszego papieru cygaretowego francuskiego (Panama, Hublau, Persan, itp.) wyrabia od kilku lat istniejąca fabryka

Katarzyny Ptaszyńskiej

przy ulicy Krakowskiej lica. 5 (w podwórzu).

Cena tutek z kartonami: Nr. 1, 2, 3 i 4 za 1000 sztuk od 90 ct. do 1 zł 40 ct.

Te same złocone lub czarno lub grafowane o 10 ct. wyżej na 1000 sztuk.

Sprzedaż papierków cygaretowych w arkuszach i książeczkach, także papier rysunkowe.

Zamówienia na prowincję wysełają się odwrotną pocztą.

Adres: **Katarzyna Ptaszyńska,** ulica Krzkowska l. 5 w podwórzu.

Nauczyciel muzyki

poszukuje miejsca na wsi lub na prowincji, za skromnem wynagrodzeniem.

Udziela nauki gry na fortepianie i na skrzypcach podług szkoły praktycznej, oraz na żądanie początków języka polskiego i niemieckiego.

Łaskawe zgłoszenia pod lit. **A. S.** w drukarni „Dziennika Polskiego."

Winogron leczniczych

kosz pięciokilogramowy 2 złr., morel **kosz** pięciokilogramowy 2 złr., owoców mięszanych kosz pięciokilogram. 2 złr., korniszonów beczułka pięciokilogram. złr. 1·80, Korniszony z grzybami złr. 2·80 rozsyła franko do wszystkich stacyj pocztowych **Ludwik Seel** w Znajmie na Morawji.
2484 8-10

Pod l. 54 na Rurach we Lwowie są do nabycia

Starożytne Hełmy

a mianowicie: 2551 3—8

hełmy do szturmu Papenheimera.
„Lilien Helm" jest od r. 1550.

Jedna lanca	6	złr.
„ halabarda	8	„
1 hełm do szturmu . . .	20	„
1 „ Papenheimera . . .	20	„
1 „Lilien Helm"	25	„

Lekcje muzyki
na fortepianie

udziela we własnem mieszkaniu lub też w mieście panna Marja Wiercińska, uczennica Ludwika Marka. Osoby interesujące się tem, raczą się zgłosić pod następnym adresem: Lwów, ulica Gołębia Nr. 9.



Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA F. RIEDLA
we Lwowie, Plac Marjacki l. 10,
poleca zbioru majowego:

½ kl. Congo	Nr. 1.	zł. 1·60
„ Souchong czarna	„ 2.	„ 2·—
„ Souchong czarna zbiór majowy .	„ 3.	„ 3·—
„ Kaysow . . .	„ 4.	„ 4·—
„ Melange de Londres	„ 5.	„ 4·—
„ Pecco	„ 6.	„ 3·
„ Karawanowa . .	„ 7.	„ 4·—
„ „ najprz.	„ 8.	„ 6·—
„ Gumpow. perłowa	„ 9.	„ 3·—
„ „ przed.	„ 10.	„ 4·—

Herbata Souchong czarna zbiór majowy w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, ważąca bez opakowania 700 gramów czyli 1¼ funt wied. 3 zł. 50 ct.

Wysiewki herbaciane ½ kilo zł. 1·30
„ „ z najl. herb. „ 1·60

Zamówienia z prowincji wysełają się odwrotną pocztą. — Opakowanie nie liczy się 2434 3 0

Na sezon jesienny i zimowy
polecamy w największym wyborze:

Materje wełniane — Plusze i aksamity — Jedwabie i adamaszki — Sukienka i flanele — Chustki i szale

BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następcy
(STACHIEWICZ & ABRYSOWSKI)
Lwów, Rynek l. 32. 2498 4—10

Próby wysełamy na żądanie odwrotną pocztą franco.

Szląska Obersalzbrunnen

Oberbrunnen. Wypróbowana w chorobach kataralny i suchotniczych płuc, na chroniczne niedomagania organów brzusznych i na wytwór krwi, na katar pęcherzowy i afekcje kamienia mochowego na gościec itd. Rozsyła się przez cały rok. **Salzbrunn. Inspekcja zdrojowisk Książęco-Pszczyńskich** 2105 8—11

Główny skład
PIWA OŁOMUNIECKIEGO
nadgrodzone medalem zasługi na wystawie wiedeńskiej
dla Galicji i Bukowiny w beczkach i flaszkach
u Eliasza Hertera
we Lwowie, ul. Kopernika l. 8.
2091 25—7

Sprowadziłem do mego od przeszło lat 20 P. T. publiczności znanego handlu wybór najmodniejszych:

towarów bławatnych, płócienych, sukiennych, jedwabnych,

2564 2 6

Na sezon teraźniejszy!

jakoteż **dywany perskie** i bieliznę stołową, ze źródeł pierwszorzędnych i sprzedaję po najtańszych cenach.

Sklep mój znajduje się pod l. 13 ulica Żółkiewska naprzeciw synagogi niemieckiej i wchód jest przez sień.

Z wysokiem poważaniem
MEIER WIDRICH.

Płeć.



Głównym z warunków piękności jest płeć piękna. Nawet i mniej ładnie uformowana twarz może nas zachwycić, jeżeli płeć tejże jest bez nagany. Ale także i najregularniejsza piękność wtedy dopiero dostatecznie jest cenioną, jeśli czystość, połysk i młodzieńcza świeżość skórę i płeć zdobi. U niezliczonej ilości dam ginie pretensja do piękności, jeśli płeć ich nie jest świeżą. Aby się piękną, świeżą płcią cieszyć aż do późnego wieku, potrzeba używać przez wiele powag jak prof. Pyefluch w Londynie, prof. Raspi, Dr. Jünger, Dr. Raudnitz, poleconego **Dr. Lengiela balsamu brzozowego,** który od 14 lat tysiące ludzi skutecznie używa. Ten ulubiony kosmetyk płci, przez szkodliwe bielidła, namiętności, albo przez inne przyczyny zepsuty, nawet i przez ospę zniszczony naskórek zupełnie przywraca. Skóra zwiędła i sucha staje się znowu świeżą i gładką, otrzymuje miły koloryt, co szczególnie dla starszych pań i panów jest pożądanem. Że prócz **balsamu brzozowego Dr. Lengiela** nie ma żadnego lepszego i pewniejszego środka do upiększenia i zachowania skóry, wszyscy, którzy go próbowali, przyznają. — Cena dzbanuszka 1 złr. 50 cnt. 2101 12—0

Dostać można we Lwowie w aptece Zygmunta Ruckera pod „Srebr. Orłem;" w Czerniowcach u J. Golichowskiego, apt. „pod Opatrznością."

FARBY OLEJNE
zupełnie do użycia gotowe,

do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i t. p., oraz wszelkiego rodzaju lakiery, werniksy, farby olejne w tubach, farby techniczne, drukarskie i farbiarskie, palety, pendzle, bronzy, złoto malarskie i srebro.

Najwyborniejsze prawdziwe lakiery powozowe,
angielskie, amerykańskie i krajowe do robot wewnętrznych, zewnętrznych i do skór.

Masę do zapuszczania podłóg
w najlepszym gatunku.

Oliwę i smarowidło do smarowania maszyn i wozów.

Kwas karbolowy i proszek do desynfekcji, **śruty i kule, ter węglany, kiszki** (szlauch.) **i płyty gumowe, rury cynowe, maszynki** do korkowania i do tarcia farb, **pipy** mosiężne, cynowe i drzewiane, **smołę browarnianą,** szpunty i korki, kit do okien, **gąbki** rozmaitego rodzaju i każdej wielkości, **kwas** siarkowy, saletrzany i solny, **magnezyt** jak wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły w gatunkach doborowych i po najumiarkowańszych cenach

poleca 2194 25—33

Skład fabryczny farb, lakierów, produktów chemicznych
oraz **Handel materjałów**
HÜBNER i HANKE
we Lwowie, Rynek l. 29.

Cenniki specjalne na żądanie gratis i franko.

2000 najsłynniejszych lekarzy poświadczyło i zapisuje
Dra Poppa
środki na ból zębów
jako najlepsze z istniejących do utrzymania ust i zębów w zdrowym stanie.

Liczne świadectwa najsłynniejszych lekarzy. — Medale różnych wystaw.

Od 30 lat wypróbowana
Anaterynowa woda do ust
Dra J. G. Poppa,



c. k. dentysty nadwornego w Wiedniu I., Bognergasse 2.

Radykalne lekarstwo na wszelki ból zębów, tudzież na wszelkie choroby ust i dziąseł. Doskonała woda do płukania gardła w chronicznych cierpieniach gardlanych.

1 wielka flaszka złr. 1.40, 1 średnia złr. 1.— i 1 mała 50 ct.

C. k. nadwornego dentysty POPPA.

Roślinny proszek do zębów czyni po krótkiem używaniu zęby całkiem białemi, nie szkodząc im. Cena pudełka 63 ct.
Anaterynowa pasta do zębów w puszkach szklannych po złr. 1·22 słynny środek do czyszczenia zębów.
Aromatyczna pasta do zębów, najlepszy środek do pielęgnowania i utrzymania ust i zębów — sztuka po 35 ct.
Plomba na zęby, praktyczny i najpewniejszy środek do plombowania samemu sobie wykruszonych zębów. Cena za pudełko złr. 2.10.
Poppa medyc. Mydło ziołowe. Najwyborniejszy środek toaletowy, na liszaje, wyrzuty skórne, ostudy, i piegi, do utrzymania czystej i gładkiej skóry, na węgry, pryszcze i inne wady skórne. Cena 30 ct.

Uprasza się P. T. Publiczność, aby wyraźnie domagała się preparatów c. k. dentysty nadwornego Poppa, i tylko takie przyjmowała, które są zaopatrzone moim znakiem ochronnym.

Składy moich preparatów utrzymują w Krakowie pp. W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Siodlecki apt., bracia Baruch, Górecki, W. Jahn, J. Zapłatalski, W. Fenz, E. Stockmar apt., J. Trauczyński apt. „pod Koroną", Antoni Dylski apt. „pod złotą Głową", W. Kotajny, róg ulicy Brackiej, dom ks. Jabłonowskiego; w Podgorzu p. Skakalski apt.; we Lwowie pp. Mikolasch apt., Z. Rucker apt., J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., Nahlik apt., A. Sklepiński apt., M. Müller handel galanteryjny i K. Strzyżowski handel galanteryjny. 2086 16—23

WINOGRONA
kuracyjne z Vöslau szczepów włoskich.

Poleca takowe w miejscu, jakoteż i na prowincję.

Zamówienia uskutecznia odwrotnie 2536 4 0

F. W. KRÓLIKOWSKI
we Lwowie.

ADOLF SILBERSTEIN
Firma J. Neuhöfer



c. k. nadworny optyk
WE LWOWIE
ulica Karola Ludwika l. 9,
róg ulicy Sykstuskiej,

poleca Szanownej P. T. Publiczności swój bogato zaopatrzony i największy skład towarów, jako to:

Okulary, cwikiery rozmaitego fasonu z różnorodnemi szkłami od 1 złr. począwszy i wyżej.
Lorneiki ręczne w oprawie rogowej, szyldkretowej, srebrnej, złotej z perłowej macicy i kości słoniowej.
Lornety teatralne od 3 złr. i wyżej.
Binokle wojskowe od 16 złr. i wyżej.
Dalekowidze od 2 złr i wyżej.
Teleskopy, perspektywy myśliwskie.
Mikroskopy, lupy, szkła do czytania kompasy, busole.
Barometry metalowe (Aneroidy) od 5 złr. i wyżej.
Termometry rozmaite od 30 ct. i wyżej.
Alkoholometry po złr. 2·50, 3·50 i 5.
Sacharometry po złr. 2·50 i 3·50.
Areometry i manometry do kotłów parowych.
Taśmy miernicze, wagi wodne, piony, rajscajgi, calówki (Zolstöcke), łańcuchy miernicze.
Aparaty rotacyjne, maszyny do elektryzowania, pudła stereoskopowe i obrazy, metronomy.
Instrumenta mechaniczne i geodezyjne, matematyczne i fizykalne w największym wyborze.

Naprawy we wspomnianych artykułach przyjmuje się i oblicza jak najtaniej. 2065 4

Zamówienia z prowincji uskuteczania się za zaliczką odwrotną pocztą. Każdy osobiście kupiony albo sprowadzony przedmiot odmienić można, jeśli nie odpowiedni w ciągu dni 14.

ADOLF SILBERSTEIN
Firma J. Neuhöfer,
c. k. nadworny optyk i mechanik we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 9, róg ulicy Sykstuskiej.

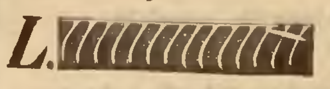
J. WYCHERY
nowo patentowane młocarnie sztyftowe

stałe lub przewoźne, zastosowane do kieratów i ręczne, z aparatem do czyszczenia zboża, silnie skonstruowane z doborowego materjału, wymłacają czysto i wiele.

Kieraty, nowe wialnie młynki do czyszczenia zboża (i oryg. angielskie Bakera).

Młocarnie cepowe z nowo patent. wytrząsaczem.

Sieczkarnie oryg. ang., **gniotowniki, śrotowniki** i inne narzędzia rolnicze w wielkim wyborze i po bardzo nizkich cenach każdego czasu do nabycia. 2565 1—6

L.  **Cepy karbowane**

R.  z ang. patentowanego miękiego żelaza podług wagi u

J. WYCHERY
fabryka maszyn rolniczych
we Lwowie ul. Grodecka l. 47.

Zaszczytnie znana
przeszło **25.000** tomów polskich, francuskich, niemieckich i angielskich obejmująca

CZYTELNIA
KAROLA WILDA
oraz tegoż wielki
Skład i wypożyczalnia nut
(40.000 sztuk)
uzupełnione najświeższemi nowościami
otwarte zostały na nowo w dotychczasowym lokalu
ul. Akademicka l. 3. 2502 3—6
pod firmą:
GUBRYNOWICZ i SCHMIDT
a pod specjalnym kierunkiem
KAROLA WILDA
Ceny i warunki abonamentu jak najprzystępniejsze.

NOWE ŁAZIENKI „DIANY"
we Lwowie przy ulicy Słowackiego l. 2

Ceny kąpieli:

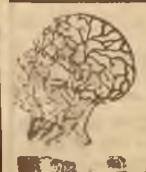
Wanna porcelanowa z tuszem i bielizną	1 złr.	—	ct.
„ marmurowa „ „	— „	90	„
„ cynkowa „ „	— „	55	„
„ metalowa „ „	— złr.	40	ct.

Otwarta od 6. rano do 10. wieczór.

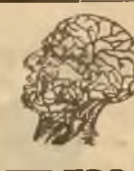
Kąpiele słodowe, żelazne, siarczane, mydlane, tudzież **hydropatyczne** sporządza się na żądanie. 2066 159—0

Również dostarcza się kąpiel do domu.

Do abonamentu na 10 kąpieli dodaje się dwa bilety wolne.



Przy ulicy Janowskiej l. 2



ustawione zostało
Wielkie Panopticum,
muzeum anatomiczne
i otwarte jest codziennie od godz. 9. rano do 10. wieczór.

We czwartek od godz. 1. w południe do godz. 7. wieczór otwarte **tylko dla dam** przy obsłudze kobiecej.

Wstęp **30** ct. — Wojskowi od felwebla wstecz **15** ct. — Katalogów dostać można w muzeum po 10 ct. 2543 3 0

Uprasza o liczne odwiedziny **C. HERMES.**

Zarząd zakładów fabrycznych **Maurycego Barucha** w Podgórzu pod Krakowem zawiadamia P. T. techników, budowniczych, właścicieli domów i szanowną Publiczność, iż powierzył zastępstwo sprzedaży:

Pieców kaflowych, kominków, cegły ogniotrwałej i dachówki

pierwszej galicyjskiej spółce importu węgla kamiennego we Lwowie, której biuro znajduje się przy ulicy Sykstuskiej l. 17.

Przy tej sposobności pozwala sobie zarząd zwrócić uwagę szanownej Publiczności na nową konstrukcję własnego patentu:

Pieców kaflowych cyrkulacyjno-wentylacyjnych
zaoszczędzających
czterdzieści procent opału.

Objąwszy powyższe zastępstwo, urządziliśmy w lokalnościach biura naszego ulica Sykstuska l. 17 stałą wystawę **pieców kaflowych** wyrobu fabryki p. **Maurycego Barucha,** a polecając usługi nasze szanownej Publiczności, upraszamy zaszczycać nas wprost łaskawemi zamówieniami tak ze Lwowa, jakoteż i z prowincji.

Z wysokim poważaniem
Pierwsza gal. spółka importu węgla kamiennego we Lwowie.
2493 3 4

Władysław Dunin
inżynier,
reprezentant przedsiębiorstwa
TELEFONÓW
WE LWOWIE
(hotel Angielski Nr. 115)
przyjmuje zamówienia na urządzenia
linij i stacyj telefonicznych
w majątkach prywatnych na prowincji, w zakładach rolniczych i przemysłowych, w kopalniach, hutach itp.,
na zaprowadzenie
telegrafów domowych i sygnałów pożarnych,
na ustawienie ***aparatów automatycznych*** itd.

Wszystkie te roboty będą uskutecznione po cenach jak najumiarkowańszych i pod gwarancją dobroci i trwałości tychże. 2507 3—3

Asystent farmacji
poszukuje umieszczenia.

Bliższa wiadomość w aptece w Pruchniku. 2556 2—3

Lekcje Buchalterji
codzień od 2. do 6. po południu.

Bliższa wiadomość **ulica Krakowska l. 9,** II. piętro. 2567 2—5

Poszukuje się zaraz
zdolnego podróżnego
do handlu hurtownego w miejscu
pod korzystnemi warunkami.

Oferty pod lit. A. B. C. D. poste restante Główna poczta. 2562 3—3

Uwiadomienie.

Wyszła właśnie przez **Dra A. Kaczkowskiego** starannie opracowana teoretyczno - praktyczna **Nauka weterynarji homeopatycznej czyli Nauka homeopatycznego sposobu leczenia wszelkich chorób zwierząt domowych, jako podręcznik dla właścicieli wiejskich;** jest do nabycia w księgarniach: PP. Milikowskiego, Seyfartha & Czajkowskiego, Gubrynowicza & Schmidta, F. H. Richtera, w aptece p. Mikolascha i u samego autora we Lwowie; w księgarniach: D. E. Friedleina w Krakowie, Gebethnera & Wolffa w Warszawie i w centralnej homeopatycznej aptece Flemminga w Petersburgu.
Cena 3 złr. a. w. 2430 3—5

Realność jednopiątrowa przy ulicy Jabłonowskich l. 12 położona, z dziewięciooma oknami na front i 14 pokojami mieszkalnemi, z werandą i ogródkiem, który pod budowę może być użyty, jest z wolnej ręki do sprzedania. Przy gruncie mogą pozostać: kapitał kasy oszczędności 4200 złr. i Banku hipotecznego 2800 złr.

Bliższej wiadomości udzieli adwokat dr. Semilski ulica Jagiellońska l. 3 we Lwowie. 2549 3—8

Najstarszy i największy handel sukna
Maurycego Buma
w Bernie
poleca na następny sezon:

3 metry 20 ctm. tj. 4½ łokci wied. prawdziwej berneńskiej materji wełnianej, z dobrej wełny na jeden kompletny garnitur zimowy, meter po złr. 2·60, razem więc za złr. 8·32.

3 metry 20 ctm. prawdziwej berneńskiej materji wełnianej, z cienkiej wełny, meter po złr. 3·60, razem złr. 11·52.

Jaknajdelikatniejsze bern. materje wełn. od złr. 4·50 do złr. 8 za meter.

2 metry 20 ctm. na zupełny surdut zimowy, koloru niebieskiego, brunatnego, oliwkowego i czarnego z Palmerstonu złr. 2·6, razem złr. 5·72 z boy, bobrów, edredonu lub djagonalu, meter po złr. 3, razem złr. 6·60, do tego **1 meter 30 ctm.** berneńskiej materji na podszewkę w paski lub czworograny po złr. 1, razem złr. 1·30.

Delikatniejsze bern. materje na surduty we wszystkich kolorach, meter po złr. 3·50 – 10. Podszewki meter po złr. 3·50 — 6.

1 meter 20 ctm. tj. 1½ łokcia wied. modnej dobrej materji berneńskiej na spodnie, meter po złr. 3, czyni złr. 3·60.

Delikatniejsze materje na spodnie meter zł. 4-8.

Prawdziwe angielskie pledy podróżne 3 metry 50 ctm. długości i 1 meter 60 ctm. szerokości po złr. 3·75, 5, 5·25, 8 do 18.

Zawsze wielki wybór wszystkich gatunków sukna na ubrania cywilne i wojskowe, liberje, do kościoła i na bilardy, lody i muzykowy, tudzież różnokolorowe chustki damskie po najrozmaitszych cenach.

Zlecenia dokonywa się z wszelką punktualnością, nawet bez żądania opłaty porta i nie liczy się nic za opakowanie. 2[illegible]0 5 6

Wzory dla krawców franco.

Powróciwszy z zakupna towarów zagranicą
polecam w moim magazynie damskim pod firmą:

Kamila Strzyżowskiego

we Lwowie, ulica Halicka l. 4.

2058 42—? 2

Najnowsze żebotki, rękawiczki paryskie i pragskie, gorsety i bižuterję paryską, garniturki, chustki zimowe.

Hafty paryskie i berlińskie w największym wyborze — wyroby snycerskie do opawy haftów.

Deszczochrony jedwabne i wełniane od 1 złr. 80 cnt. do 10 złr., Kalosze rosyjskie, Płaszcze gutaperkowe.

GORSETY PARYSKIE od 1 złr. 80 cnt. do 5 złr.

Grzebienie za włosy i do czesania, szyldkretowe, słoniowe, bawole, rogowe, kautschukowe i metalowe rzadkie i gęste.

Ceratkę żółtą woskową i gutaperkową na prześcieradełka, ceratę na stoły i do pokrycia mebli, siatkę do okien.

Szczotki do włosów i do sukień, szczoteczki do zębów i do paznokci, skrobaczki do języków, pilniczki do paznokci.

Liberyjne guziki, galony, rękawiczki, papierki francuskie do robienia cygar, karty preferansowe.

Biżuterję francuską z szyldkretu, kości słoniowej, stali oksydowanej, talmi złota, en-jais i t. p.

Wachlarze balowe szyldkretowe, słoniowe, materjalne i drewniane w największym wyborze. Strzałki do kapeluszy.

Zarzutki balowe włóczkowe, kamizelki z rękawami, kaftaniki i kalesony trykotowe i flanelowe damskie i męzkie.

Paski „ANGOT“ z piór, drucika, plecione, metalowe, materjalne i skórkowe. Ozdoby do kapeluszy.

Łaskawe zamiejscowe zamówienia wykonują się jak najspieszniej i jak najakuratniej.

Bazar Markiewicza

Pierwszy skład wyrobów krajowych

we Lwowie, plac Marjacki l. 10,

Utrzymuje na składzie i poleca:

PŁÓTNA

wyrobu krajowego, z **Korczyny**, z **Dębowca i z Błażowy**
a mianowicie:

Surowe szare, lniane i konopne
po zł. 7, 7·50, 8, 9 do zł. 10 sztuka.

Półbielone, lniane i konopne
po zł. 7·50, 8, 10, 11, 12 do zł. 13 sztuka

Piękne białe, naturalnie blinowane
po zł. 14, 15, 16, 18, 19·50.

Kossulowe cienkie
po zł. 21, 22, 24, 26 i 28 sztuka.

Na sposób irlandzki bielone i apreturowane
po zł. 19, 22, 23·50, 25, 28 i 32 sztuka

Również krajowe, **Dymki, Drelichy, Oxfordy i płócienka kolorowe.** 2060 5—0

Okazy rozsela Bazar na żądanie i przyjmuje zamówienia na wyrób bielizny damskiej i męzkiej z płócien krajowych.

Soeben erschien 11. Auflage
Die geschwächte
Mannskraft,
deren Ursachen und Heilung
dargestellt von Dr. Bisenz. Preis 1 fl.
Zu haben in der
Ordinations-Anstalt für
Geschlechts-Krankheiten
von
Med. Dr. Bisenz,
Mitglied der med. Facultät
Wien, Stadt, Gonzagagasse 7
(Rudolfsplatz). Vorzüglich werden die scheinbar unheilbaren Fälle von geschwächter Mannskraft geheilt.
Ordination täglich von 11—4 Uhr.
Auch wird durch Correspondenz behandelt u. werden Medicamente besorgt.
Dr. Bisenz wurde durch die Ernennung zum am. Universitäts-Professor h. ausgezeichnet.

Dla Galicji.

Wybornej kawy Kuba

otrzymałem wielką partję, z której rozsyłam natychmiast pr. kilo po 75 ct. franko.

2372 6 6 J. H. Ehlers, Altona.

Przy ulicy Kościuszki Nr. 14 na 2giem piątrze jest

pomieszkanie

składające się z przedpokoju, salonu, trzech pokoi i kuchni z przynależytościami **od 1. listopada** do wynajęcia. 2566 2—3

Bliższa wiadomość u dozorcy domu.

Pociąg do pijaństwa

może być wyleczonym

za wiedzą lub bez wiedzy pijaka za pomocą w niezliczonych wypadkach uznanego środka

ANTIMETTYSTIKON

Eliksir przeciw pociągowi do pijaństwa.

Użycie takowego sprawia **obrzydzenie i wstręt** przeciw zbytniemu napijaniu się spirytusów, naprawia apetyt i przywraca tym sposobem nieszczęśliwego rodzinie i swemu powołaniu. Bliższe szczegóły w opisie użycia. 2073 61—?

Cena flaszki z przepisem użycia zł. 1·50. Jedynie prawdziwe do nabycia za zaliczką pocztową przez aptekę **„zur ungarischen Krone“ w Kesmark** (w górnych Węgrzech), we Lwowie u Zyg. Rackera.

MAGAZYN NOWOŚCI

E. MACHAYSKI

dawniej L. M. FEINTUCH i E. MACHAYSKI we Lwowie
plac Marjacki, w gmachu Banku Hipotecznego vis-à-vis Hotelu Georg'a
poleca

Wielki wybór najmodniejszych wachlarzy
po złr. 1, 1·50, 2, 3 i t. d.

Dla dam najmodniejsze angielskie hymalaya rotondy i okrycia.

KWIATY francuzkie po zniżonych cenach.

Gorsety paryskie po złr. 5 i 6.

Pończochy francuskie kolorowe fil d'ecosse i jedwabne.

Skarpetki angielskie fil d'ecose wełnianne i jedwabne
tuzin po złr 7, 8, 9 i t. d.

Kaftaniki fil d'ecose wełnianne i jedwabne
począwszy od złr. 1.

Kapelusze męzkie filcowe najnowszego fasonu
czarne, bronzowe i popielate po złr 4 i 5.

KAPELUSZE składane atłasowe po złr. 10, 11.
CYLINDRY po złr. 8·50.

Rękawiczki męzkie, znane z dobrego gatunku po złr. 1·30 i 1·80,

Rękawiczki damskie o 3 i 4 guzikach
po złr. 1·50.

Koszule męzkie białe i kolorowe po 3 złr. i t. d.

Kołnierze i mankiety w najnowszych fasonach.

Chustki batystowe płócienne i fularowe.

Płaszcze gumowe watterproof i reversible suknem pokryte
po złr. 15, 16, 17 i t. d.

Pledy, Szale i Kołdry angielskie nowe wzory
po złr. 10, 12, 14, 16 i t. d.

Kufry, Torby i Necessery do podróży
w wielkim wyborze.

Wielki wybór najmodniejszych krawat damskich i męzkich.

Parasole angielskie jedwabne nowego systemu
po złr. 6·50, 7, 8 i t. d.

En-tout-cas dla pań po złr. 5·50, 6·50 i t. d.

Szczotki wszelkiego rodzaju, **grzebienie i lusterka.**

Scyzoryki, nożyczki i brzytwy angielskie.

Wiele nowych artykułów w galanterji.

Jardynierki i Wazony Majolikowe
porcelanowe i z brązu. 2433 2—5

Skład perfumerji francuskiej i angielskiej.

Skład wody kolońskiej
po ct. 50 złr. 1, 1·50 i 3.

Ceny niższe jak dawniej.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Szybkość i piękność. Dziurka guzikowa na minutę. Sześćdziesiąt dziurek a godzinę. Na najmocniejszem suknie, lub też na najdelikatniejszym batyście

Webstera patentowany

fabrykant dziurek guzikowych.



Jest rzeczą niemożliwą dać za pośrednictwem anonsów całkowite wyobrażenie o tym cudownym wynalazku do **wycinania i obrębiania dziurek guzikowych,** mimo to, że jest on tak prostym, że za pomocą tego narzędzi potrafi dziecko lepszą zrobić dziurkę, jak bez niego choćby najlepsza szwaczka. Każdy ścieg z matematyczną jest wykonywany dokładnością. **Ukłucie palców, zerwanie oczu lub niedokładnie wykonana dziurka** są zupełną niemożliwością przy używaniu fabrykanta dziurek guzikowych. Szybkość jego i pożytek są zadziwiające i ogólne daje on zadowolenie. Każdy, kto go poznał, zaświadcza, że warto go złotem odważyć. Żadna pracownia nie jest bez niego doskonała. Używa go się zupełnie niezawiśle od maszyny do szycia i trwa tak długo jak naparstek. Fabrykant do dziurek guzikowych, składający się z wypychacza i obrębiacza, w eleganckiem pudełeczku rozsyłany bywa za nadesłaniem 2 złr. **M. Weekbred, Wiedeń I., Krugerstrasse 1. 8, I piętro, blisko Kärtnerstrasse.** 2157 98 —?

Magazyn Nowości i Drobiazgowy

W. BYSTRZONOWSKIEGO

Lwów, ulica Halicka l. 18.

poleca świeże transporta najtaniej:

Hafty saskie do bielizny.

Parasolki od 1 do 12 złr.
Wachlarze najnowsze po 80, 1, 1·50, 2, 2·50, 3 i wyżej.
Kryzy najmodniejsze po 10, 15, 20, 25, 30, 40, 50, 60 do 1 złr.
Kokardy najmodniejsze po 60, 80, 90, 1, 1·20, 1·50, 1·80, do 3 złr.
Korale prawdziwe sznurek 90 ct.

Kołnierzyki i Kryzy w garniturach po 60, 80, 90, 1, 1·20, 1·50, 1·80, 2 do 6 złr.
Szaliki damskie i męzkie od 50 ct. do 4 złr.
Pończochy saskie tuz. 4, 5, 6, 7, 8, 9 złr. i wyżej.
2390 30 ?

Sznurówki francuskie

ceny zniżone.

po 1·20, 1·50, 1·80, 2, 2·50, 3, 3·50, 4, 5, 6 do 10 złr.

Łaskawe zamówienia zamiejscowe wysyła odwrotną pocztą.

Oryginalne Singera maszyny do szycia

Dziś popularniejsze niż kiedykolwiek!

Ogólny popyt za prawdziwemi maszynami Singera większym był znowu w r. 1879 niżeli w każdym innym roku w ostatniem ćwierćwieku, w którym to przeciągu czasu znajdują się maszyny Singera w rękach publiczności.



W ostatnim roku

Singer Manufacturing Company, w Nowym Yorku,

sprzedała

561,306 maszyn do szycia.



Olbrzymi ten odbyt i ciągły wzrost jego przemawiają najlepiej za dobrocią oryginalnych maszyn Singera i upodobaniem w nich publiczności, które są też najtańszemi maszynami do szycia.

Nowe przyrządy pomocnicze. Patentem ochronione od naśladownictwa.

Te nowe aparaty pomocnicze, które dostarczane są z każdą oryginalną Singera nową familijną maszyną do szycia, umożliwiają przez zmyślną konstrukcję swoją, nawet nieprawnym łatwe wykonywanie robót takich, jak szycie fałdów, wstawek itd., z taką szybkością i akuratnością, która dotąd była niemożliwą i do jakiej nie jest zdolną żadna inna maszyna.

Nowe Singera stoliki pod maszyny – prawem chronione od naśladownictwa.

Na te stoliki, wynalezione przez Singera Manufacturing Comp., i używane od niejakiego czasu także na tutejszym placu wraz z familijnemi Singera maszynami do szycia, zwracam szczególniejszą uwagę. Wskutek znacznych ulepszeń ułatwiają one pracę nóg, zaopatrzone są kółkami do przesuwania, tak że każda kobieta może maszynę z łatwością ruszyć z miejsca. Trwałością swoją, gustownym kształtem i spokojnym chodem prześcigają one wszystkie inne stoliki pedałowe, tak że oryginalne Singera Maszyny do szycia, oprócz innych swoich zalet, są niezawodnie najspokojniej chodzącemi maszynami, jakie istnieją.

Ponieważ oryginalne Singera Maszyny do szycia z powodu swej wziętości wszędzie znajdują imitatorów, a imitacje te z powodu lichoty swej dla łatwiejszego pokupu, sprzedawane bywają z nadużyciem firmy Singera, przeto zwracam na to uwagę, że oryginalne Singera maszyny są prawdziwemi tylko wtedy, jeżeli oprócz marki fabrycznej mają firmę: „The Singer Manufacturing Comp“:

G. Neidlinger.

Aby umożebnić każdemu nabycie tych maszyn zarówno doskonałych dla domu i dla warsztatu, sprzedaje je bez podwyższenia ceny na spłatę tygodniową po **1** złr., a maszyny stare, jakoteż nie odpowiadające celowi, wszelkich systemów przyjmujemy w gotówce. Całkowita gwarancja. Nauka bezpłatna.

WINOGRONA z Feslau

(szczepu włoskiego)

otrzymuje codzień świeże i poleca handel

KAROLA BAŁŁABANA

ulica Halicka l. 296

pod „złotym Kogutem.“

Łaskawe zamówienia uskuteczniam odwrotną pocztą. 2059 7—0

Magazyn Schayerów

ulica Karola Ludwika l. 3

poleca w wielkim wyborze świeże transporta

TOWARÓW BŁAWATNYCH

Materji jedwabnych, Aksamitów, Pliszów itp.

2674 1—0 oraz specjalny skład

PŁÓCIEN i BIELIZNY.

Gumi i pęcherze rybie 2048

najpewniejsza prezerwatywa prawdziwa francuska tuzin po 1, 2, 3, 4 i 5 złr. **Specjalności damskie** tuzin złr. 2·50, **ochraniacze od pomazań** (w formie pasków) sztuka złr. 2·50, wysyła pod dyskrecją za pobraniem „Gummiwaaren-Agentie“ **Alex. Mosé.** Wiedeń, I. Köllnerhofgasse Nr. 4, I. piętro.

Pierwszy jedyny na całą Galicję
MAGAZYN BRONI
i przyborów myśliwskich założony w r. 1852

FRANCISZKA EHBLICHA

we Lwowie, Rynek l. 22.

Poleca na sezon polowań wypróbowaną pod gwarancją

Broń myśliwska

wyrobów Belgijskich, Angielskich, Niemieckich i Czeskich, kaliber 12, 14, 16 i 20 systemu Lefaucheux, Lancaster, Teschnera i Dreysego w różnych najnowszych ulepszonych konstrukcjach, jako też sztućców tarczowych, kapslowych i odtylcowych z kompletnie urządzonemi przyborami, system Express, Mauser, Stahl, Martini, Werndl, Wenzl i innych. Rewolwery we wszystkich systemach i wielkościach. Sztućce i pistolety Floberta. Przybitki do patronów we wszystkich gatunkach i kalibrach. Patrony Lefaucheux, Lancaster, Teschnera i Dreysego po cenach fabrycznych. Przybory i rekwizyta dla myśliwych w największym wyborze.

Kule eksplodujące najnowszej konstrukcji we wszystkich kalibrach. 2544 2—6

Szczegółowy cennik wraz z ustawą i kalendarzem myśliwskim na żądanie wysyłam gratis i franco. Łaskawe zamówienia z prowincji uskuteczniam jak najspieszniej.

Nakładem wydawnictwa „Reformy“ w Krakowie
wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach
broszury:

O abdykacji politycznej

napisał J. G. — Cena 30 ct.

Sumy galicyjskie

(Sprawa indemnizacyjna).
Cena 80 centów.

Polityka Stańczyków

Cena 30 centów.

Dochód z ostatniej broszury przeznaczony w połowie na teatr polski w Poznaniu, w połowie na Towarzystwo weteranów polskich z r. 1831. 2477 7—12

Odszczególnione pięcioma medalami zasługi i listem pochwalnym

za przewyborne perfumy i wody toaletowe.

Woda lwowska odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem, zastępuje perfumy, wody pachnące, octy aromatyczne i toaletowe. — Woda lwowska zyskała powszechne uznanie i wziętość w kraju i za granicą. Ponieważ woda lwowska nietylko jest znakomitą perfumą do skrapiania sukień i chustek, lecz użyta także za pomocą rozpylacza, daje bardzo wonne i miłe kadzidło, flakon 80 i 1 złr. 50 ct.

Woda lawendowo-ambrowa. Posiada bardzo przyjemny i silny zapach; służy do skrapiania sukień i chustek, niemniej też użyta za pomocą rozpryskiwacza, daje bardzo przyjemne i wonne kadzidło. Cena całego flakona 1·20.
Pół flakona 70 ct.

Woda lawendowa podwójna. Odznacza się nader przyjemnym orzeźwiającym zapachem i używa się nietylko jako woda pachnąca do skrapiania sukień, chustek i mieszkań, lecz także jako woda toaletowa ma obszerne zastosowanie w damskiej toalecie, czy to do nacierania ciała lub też zmięszana z wodą do mycia, bardzo korzystnie wpływa na płeć i skórę, konserwując i chroniąc ją od wyrzutów, zmarszczek i t. p. Cały flakon 90 ct.
Pół flakona 50 ct.

Woda kolońska potrójna, która o wiele przewyższa swoją dobrocią zagraniczne flakony po 40, 80 i 1·50.

Woda kolońska flakony po 25, 50 i 1 złr.

Ocet toaletowy. Odznacza się nader przyjemnym zapachem i jest powszechnie używanym do odświeżania ciała, skórze nadaje jędrność, czerstwość i chroni ją od wszelkich wpływów szkodliwych powietrza. Służy on również do odświeżania i odwietrzenia powietrza w salonach. Cena 50 i 1 złr.

Perfumy. Chypr, heliotrop, jaśmin, Jokey-Klub, hiacynt, lilija, perfuma krakowska, perfumy z kwiatów alpejskich, kwiatów polnych, kwiatów wschodnich, Ess-bouquet, Millefleurs, paczula, rezeda, róża mchowa, Opoponaks, Ylang-Ylang, piżmo, perfuma litewska, fiołek, świtezianki, ambrozja, niezapominajki, piosnczotka, kwiat polski, konwalia, pierwiosnek, róża, itp. flakoniki po 30, 50, 75 ct. 1·50 i 2.

Saszetki (Sachet) z zapachem paczulowym, z kwiatów wschodnich, konwaliowym, kwiatów polskich, kwiatów alpejskich, fiołkowym, lawendowym, piżmowym, różannym, heliotropowym itd. po 50 ct. 1 złr., i 4 złr. 2057 22—0 4

Wody toaletowe z zapachami: fiołek, heliotrop, Millefleurs, Ess-Bouquet, służą do nacierania ciała i skrapiania włosów. Flakon 1 złr.

JAN IHNATOWICZ,

magister farmacji i chemik sądowy.

Nabyć można we Lwowie w fabryce ulica Kopernika l. 3, u pp.: Kozłowskiego, Hawranka, Henryka Müllera i Bystrzonowskiego, w Krakowie we Filji Sukiennice l. 20, w Brodach u Witkowskiego, w Buczaczu u Müllera, w Brzeżanach u Müllera, w Tarnopolu u Jamrogiewicza, w Stanisławowie u Macury, w Przemyślu u Nahlika, w Jarosławiu u Wisłockiego, w Samborze Marescha, w Podhajcach u Karzykiewicza, w Stryju u Wysoczańskiego, w Kołomyi u Stenzla.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“, pod zarządem Leona Zubalewicza.